Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 109.184 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 206 (5305) Piątek, 30. VIII. 1968 r. Cena 50 gr

Przed V Zjazdem PZPR

- Narada aktywu spółdzielczości pracy
- Dodatkowe izby mieszkalne
- Godna reprezentacja przedsiębiorstw w terenie

Wczoraj odbyła się w Białymstoku ogólnowojewódzka narada prezesów spółdzielni, przewodniczących rad zakładowych i zakładowych komisji organizacyjnych Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy. W czasie narady zastanawiano się nad problemami, które powinny być omawiane podczas zakładowych dyskusji nad tezami na V Zjazd PZPR.

Sekretarz Okręgowej Komisji Organizacyjnej Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy — **Józef Florczak** podkreślił, że członkowie partii jak i przedstawiciele organizacji związkowych powinni przede wszystkim oceniać realizację planowych zadań produkcyjnych, rozpatrywać zamierzenia przyszłej 5-latki w zakładzie, zastanawiać się nad przyspieszeniem modernizacji zakładu, dostosowania go do wymogów najnowszej techniki, poddawać dyskusji opóźnienia w postępie technicznym, podkreślać rolę wynalazczości, racjonalizacji, współzawodnictwa pracy, zwracać uwagę na zdobywanie tytułów brygad pracy socjalistycznej.

Bardzo ważnym zagadnieniem w dyskusjach przedzjazdowych będzie kwestia umacniania samorządu spółdzielczego i podniesienia poziomu kadr. W wielu spółdzielniach podnoszenie kwalifikacji jest sprawą bardzo istotną.

W czasie narady omówiono także wchodzące w życie od 1 września br. nowe zasady i tryb ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. (ib)

(Ciąg dalszy na str. 2)

Narada w KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 29 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada z udziałem członków Biura Politycznego: Józefa Cyrankiewicza, Bolesława Jaszczuka, Zenona Kliszki, Ryszarda Strzelczyckiego, sekretarzy KC, pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich, kierowników wydziałów KC oraz niektórych ministrów.

Na naradzie I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka wygłosił przemówienie na temat aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej i związanych z tym zadań w pracy partii.

W miejscowości Hrochuv Tynoc w Czechosłowacji trwa od półtora roku budowa wielkiej cukrowni. Inwestycję tę realizują ekipy polskiej centrali handlu zagranicznego, zajmującej się eksportem kompletnych obiektów przemysłowych — Budimex. Przebywa tam aktualnie około 1100 polskich pracowników. Mimo napiętej sytuacji praca przy budowie cukrowni trwała nieprzerwanie. Polscy budowniczowie cukrowni w Hrochuv Tynoc zademonstrowali również swe poparcie dla polityki partii i rządu PRL — na wiecu zorganizowanym na terenie budowy.

NA ZDJĘCIU: wiec załogi budującej cukrownię.

CAF — Gardowski

Normalizacja życia w Czechosłowacji

★ Przywódcy apelują o rozwagę i dyscyplinę ★ Kampania nielegalnych radiostacji przeciw KPCz ★ Tow. Husak kwestionuje legalność XIV Zjazdu

PRAGA — MOSKWA (PAP) — W Czechosłowacji obserwuje się wysiłki na rzecz przywrócenia normalnej sytuacji w kraju. W środę odbyło się posiedzenie rządu Republiki, na którym omawiano środki zabezpieczenia działalności organów władzy socjalistycznej oraz przedsiębiorstw przemysłowych i rolniczych, przedyskutowano szczegółowo sprawy normalizacji pracy zakładów produkcyjnych, przyspieszenia zbiorów zbóż, pracy transportu miejskiego w Pradze i transportu kolejowego w kraju oraz problemy działalności sieci handlowej.

Rząd zwrócił się do młodzieży oraz do obywateli z wezwaniem o udzielenie pomocy w żniwach, zwłaszcza przy zbiorze chmielu i zbóż. Rozpatrywano też zagadnienia wznowienia normalnej działalności drukarń, redakcji gazet oraz radia i telewizji.

Do Pragi nadchodzą wiadomości o przywróceniu normalnej pracy w przedsiębiorstwach państwowych.

Ciąg dalszy na str. 2

Duże straty agresorów w Wietnamie

W ciągu 6 miesięcy wyeliminowano z walki 380 tys. żołnierzy

PARYŻ (PAP) — W środę i w czwartek rano siły narodowowyzwoleńcze Wietnamu południowego przeprowadziły szereg akcji zaczepnych na pozycje wojsk amerykańskich oraz bazy wojskowe. Walki trwały zarówno w rejonie Sajgonu jak i na froncie północnym w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz na froncie wschodnim wzdłuż wybrzeża.

Według komunikatu specjalnego wydanego przez dowództwo wyzwoleńczych sił Wietnamu południowego w ciągu 6 miesięcy br. partyzanci zadali agresorowi następujące straty: wyeliminowano z walki 380.000 żołnierzy nieprzyjaciela, w tym 133.000 Amerykanów i żołnierzy satelickich.

Rozbito 4 pułki i 16 kompanii mających na wyposażeniu transporterty opancerzone, jeden samodzielny batalion spadochroniarzy, 123 bataliony, 316 kompanii wojsk amerykańsko-sajgońskich.

Strącono i zniszczono ponad 4400 samolotów różnych typów. Zniszczono lub uszkodzono 8730 pojazdów wojskowych, w tym 4560 czołgów i transporterów opancerzonych.

Zatopiono lub podpalono 580 jednostek pływających — zarówno wojskowych jak i transportowych.

Zlikwidowano 1200 posterunków wroga. Zniszczono ponad 700 dział. Podpalono około 500 magazynów amunicji i bomb, benzyny oraz sprzętu wojskowego.

Humphrey kandydatem na prezydenta

CHICAGO (PAP) — Wiceprezydent HUBERT HUMPHREY został wybrany przez Partię Demokratyczną kandydatem na prezydenta USA w wyborach, które odbędą się w listopadzie. Humphrey uzyskał nominację w pierwszej turze głosowania.

Zamach na ambasadora USA w Gwatemali

LONDYN (PAP) — W środę zastrzelony został ambasador Stanów Zjednoczonych w Gwatemali, JOHN GORDON MEIN.

Nieznani zamachowcy przygotowali zasadzkę w centrum stolicy w środę o godzinie 21.15 GMT, kiedy ambasador powracał do swej siedziby z przyjęcia wydanego przez ministra spraw Zagranicznych Gwatemali i przedstawicieli prasy zagranicznej, ostrzelali jego samochód. John Gordon Mein zginął na miejscu.

Zwołanie specjalnego posiedzenia CDU

BONN (PAP) — Na najbliższy poniedziałek zwołano do BONN specjalne posiedzenie federalnego zarządu CDU, na którym przedyskutować się ma sytuację powstałą w związku z wydarzeniami w Czechosłowacji. Omówione mają zostać implikacje polityczne i militarne dla polityki zachodnioniemieckiej, spowodowane zmianą układu sił na terenie Czechosłowacji. Poglądy rządu bońskiego na tę sprawę przedstawić ma na tym posiedzeniu kanclerz KIESINGER.

Izrael przygotowuje się do nowej agresji

NOWY JORK (PAP) — Przedstawiciel Jordanii w ONZ, **El-Farra**, zawiadomił sekretarza generalnego ONZ i przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa, że Izrael przygotowuje nową agresję przeciwko Jordanii i że sytuacja ciągle zaostrza się. El-Farra zakomunikował, że Jordania z niepokojem śledzi te przygotowania. Przedstawiciel Jordanii zwrócił się z prośbą do **U Thanta**, aby ten za pośrednictwem swojego specjalnego wysłannika **Gunnara Jarringa** wystosował ostrzeżenie do Izraela.

Jak dowiaduje się nowojorski korespondent Reutera, U Thant wyraził poważne zaniepokojenie z powodu rozwoju sytuacji na Bliskim Wschodzie i przestrzegł Izrael przed podejmowaniem agresywnych kroków wobec państw arabskich. Powołując się na źródła poinformowane ten sam korespondent pisze, że istnieje powód do alarmu w związku z rozwojem sytuacji na Bliskim Wschodzie i niektórzy wyżsi urzędnicy ONZ obawiają się wybuchu poważniejszych incydentów w ciągu najbliższych dni.

Nowa seria aresztowań w Grecji

PARYŻ (PAP) — W środę wieczorem aresztowano w Atenach pułkownika w stanie spoczynku **Ioannisa Haralambopulosa** oraz byłego deputowanego z ramienia Unii Centrum **Jeorjosa Kaciferi**. Obaj oni byli bliskimi współpracownikami **Andreasa Papandreu**, stojącego obecnie na wygnaniu na czele panhelleńskiego ruchu wyzwoleńczego.

Według doniesień z Salonik aresztowano tam we wtorek i środę 20 osób należących do Unii Centrum i mających kontakty z Andreasem Papandreu.

W rocznicę Września 1939 r.

Capstrzyk w Białymstoku — uroczystości w województwie

Jutro, w sobotę, 31 bm. z okazji 29 rocznicy napaści hitlerowskich hord na nasz kraj, odbędzie się w Białymstoku capstrzyk w którym wezmą udział delegacje zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych oraz młodzież. Po przemarszu ulicami miasta delegacje udadzą się na Planty pod Pomnik Wdzięczności, gdzie wysłuchają okolicznościowego przemówienia oraz złożą wieńce i wiązanki kwiatów. Również na Cmentarzu Wojskowym w Zwierzyńcu zostaną złożone wieńce na grobach tych, którzy oddali swe życie za wolność naszej Ojczyzny.

W tym samym dniu załogi zakładów opiekujących się miejscami kaźni i męczeństwa narodu polskiego udadzą się do tych miejsc, aby tam uczcić pamięć tysięcy pomordowanych przez hitlerowskiego okupanta. Miejscem zbiórki do capstrzyku jest ulica Kalinowskiego (obok gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR). Zbieramy się przed godziną 13.

We wszystkich miastach Białostocczyzny także odbywać się będą 31 bm. uroczystości związane z datą wybuchu II wojny światowej.

Bezpieczna droga dziecka do szkoły

Z okazji rozpoczynającego się roku szkolnego Milicja Obywatelska w naszym województwie wspólnie ze Związkiem Harcerstwa Polskiego oraz zainteresowanymi organizacjami społecznymi i instytucjami przeprowadzi akcję profilaktyczno-wychowawczą pod hasłem „Bezpieczna droga dziecka do szkoły".

Na szosach i drogach oraz na ulicach pojawią się właśnie pierwszoklasiści. Zarówno ich jak i ich rodziców oraz opiekunów trzeba zapoznać z podstawowymi zasadami zachowania się na drodze lub ulicy, głównymi przepisami ruchu drogowego.

Właśnie w dniach 2 — 4 i 12 — 14 września br. poprzez radiowęzły terenowe, na stacjach PKP i PKS będą wygłaszane okolicznościowe pogadanki. Wozy propagandowe MO, LOK, WP i Straży Pożarnej będą popularyzować zasady ruchu drogowego. Wszyscy rodzice pierwszoklasistów otrzymali już pocztówki od MO z prośbą o zapoznanie dzieci z przepisami ruchu drogowego. (ta)

Spotkanie z generałem Fr. Księżarczykiem

W Mońkach odbyło się spotkanie z zastępcą szefa Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, prezesem Zarządu Głównego Ligi Obrony Kraju — gen. dywizji **Franciszkiem Księżarczykiem**.

W spotkaniu, zorganizowanym z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego, wzięli udział: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, prezes ZW LOK — Edmund Szczepański, dyrektor Biura ZW LOK — Edward Zaleski, I sekretarz KP PZPR w Mońkach — Mikołaj Jakoniuk, przewodniczący Prezydium PRN — Eugeniusz Brząca, członkowie Klubu Oficera Rezerwy i aktywiści LOK z powiatu.

Zebranych powitał prezes ZP LOK, zastępca przewodniczącego Prezydium PRN — Tadeusz Maleśiński. Z kolei prezes Klubu Oficera Rezerwy, Czesław Kobrzyniecki, mówił o pracy klubu, który skupia wszystkich oficerów rezerwy w powiecie.

Zabierając głos, gen. Księżarczyk podkreślił, iż klub Oficera Rezerwy w Mońkach znany jest w kraju ze swej aktywnej działalności, podobnie jak mońnecka organizacja LOK. Z kolei gen. Księżarczyk mówił o wydarzeniach w Czechosłowacji.

Na zakończenie autor książki „Droga w ogniu" musiał złożyć wiele autografów. Od harcerzy zaś i członków szkolnych kół LOK otrzymał piękne kwiaty. (a)

Aktualnie o egzaminach na WSN

Wyższa Szkoła Nauczycielska w Białymstoku informuje, iż z przyczyn organizacyjnych przesunięty został termin egzaminów wstępnych. Egzamin, przewidziany na 5 września br. odbędzie się później. O nowym terminie egzaminów wszyscy kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Informujemy też, w związku z listami jakie nadeszły do naszej redakcji, że o przyjęcie na WSN mogą się starać ci kandydaci, którzy w br. zdawali egzaminyl wstępne na inne wyższe uczelnie i egzaminy zdali, ale nie zostali przyjęci z powodu braku miejsc. Decyduje ogólny stopień z egzaminu, a nie z poszczególnych przedmiotów.

Do podania o przyjęcie należy dołączyć zaświadczenie z wyższej uczelni, że egzamin został złożony. (a)

Ciężkie walki w Nigerii

PARYŻ (PAP) — AFP podaje z Nigerii, że na wszystkich frontach toczą się tam ciężkie walki. Wojska federalne napotykają zdecydowany opór Biafrańczyków. Po obydwu stronach są duże straty w ludziach. Liczne szpitale nigeryjskie rozmieszczone na przestrzeni setek kilometrów wzdłuż linii frontu przepełnione są rannymi.

W Bułgarii zatrzymano 4 szpiegów obcego wywiadu

SOFIA (PAP) — Organa Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego Bułgarii zatrzymały 4 szpiegów. Prokuratura Generalna Bułgarii poinformowała, że zatrzymane osoby zostały ujęte przez wywiady zachodnie, w celu zdobywania za pomocą szpiegowskich metod materiałów szpiegowskich. Jeden z zatrzymanych **Radan Saralew** był agentem wywiadu USA a inny **Stefan Bojadżijew** agentem wywiadu zachodnioniemieckiego. Dwaj pozostali zatrzymani — **Haralambos Cirigotis**, Grek mieszkający w Sofii oraz **Russos Rusnidis** obywatel Grecji przyjeżdżający do Bułgarii jako handlowiec pozostawali na usługach wywiadu greckiego.

Żołnierze amerykańskiej 9 dywizji piechoty kryją się podczas wymiany ognia z siłami wyzwoleńcza w pobliżu Cong Tam. Partyzanci strącili helikopter amerykański — dwaj piloci ponieśli śmierć.

CAF — Uniflex

DZIS — zachmurzenie niewielkie, po południu umiarkowane, lokalne burze. Temperatura maksymalna 22 minimalna 14 st. C.

Normalizacja życia w Czechosłowacji

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Czechosłowackie Towarzystwo Naukowo-Techniczne wezwało całą inteligencję naukowo-techniczną kraju do całkowitego poparcia wysiłków kierownictwa partii komunistycznej i rządu zmierzających do przywrócenia normalnego życia państwowego.

Również w Bratysławie obserwuje się znaczną normalizację sytuacji. W mieście czynne są wszystkie kina, restauracje, sklepy i kawiarnie oraz pracują normalnie zakłady przemysłowe i fabryki.

PRAGA (PAP) — **Korespondenci PAP z Pragi donoszą:**

Sytuacja w CSRS jest nadal bardzo skomplikowana. Głównym tematem dyskusji i zebrań są problemy związane z koniecznością normalizacji życia tego kraju we wszystkich dziedzinach. Większość społeczeństwa pragnie włączyć się do podjętych wysiłków zmierzających do zabezpieczenia nieprzerwanej pracy przemysłu, transportu i łączności. Również większość społeczeństwa, zarówno czeskiego jak i słowackiego, pozytywnie przyjęła — podobnie jak przemówienia prezydenta **Svobody i A. Dubczeka** — apel wystosowany w godzinach porannych a podpisany przez prezydenta **Svobodę**, pierwszego sekretarza KPCz **A. Dubczeka** i przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego **J. Smrkovskiego** do dyscypliny i dołożenia wszelkich starań, by nie poddawać się nastrojom ani wrogiej propagandzie mogącej doprowadzić do naruszenia porządku publicznego. **Liczne organizacje partyjne we wschodniej części Czech i na Słowacji dały głośny wyraz swemu poparciu dla apelu przywódców partyjnych i państwowych oraz potwierdziły więzy łączące Czechosłowację z krajami obozu socjalistycznego.** Również Centralna Rada Związków Zawodowych Czechosłowacji wyraziła poparcie dla apelu prezydenta Svobody. Rada Wojskowa przy Ministerstwie Obrony Narodowej CSRS oraz Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy wezwały żołnierzy i oficerów do bezwzględnego podporządkowania się rozkazom prezydenta Svobody. Należy dodać, że jednostki armii czechosłowackiej włączają się w nurt pracy i wysiłków zmierzających do normalizacji sytuacji. Znamienne jest, że w nocy z wtorku na środę **ulice Pragi były patrolowane zarówno przez żołnierzy radzieckich, jak i czechosłowackich.**

Ostatnio ujawniają się jednak i negatywne zjawiska. Niektóre nielegalne radiostacje podjęły kampanię zmierzającą do rozbicia Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Przeciwko temu nurtowi występują rozmaici działacze oraz szeregowi członkowie partii. Jak się dowiadujemy, wicepremier **Gustaw Husak** zrezygnował ze stanowiska członka Prezydium KC, na które został wybrany właśnie przez ów zjazd. Husak oświadczył, że zjazd ten nie był zwołany w legalny sposób, ponieważ zebrał się bez konsultacji z **Komitetem Centralnym Słowacji.** Stwierdził on również dalej, że uznaje **Aleksandra Dubczeka** za przywódcę Komunistycznej Partii Czechosłowacji, kwestionuje natomiast legalność XIV nadzwyczajnego zjazdu partii. Podobnie postąpił **Józef Har**, jeden z delegatów słowackich, który uczestniczył w tzw. XIV Zjeździe i został na nim obrany członkiem Komitetu Centralnego.

Nie ustaje działalność sił antysocjalistycznych. Przede wszystkim uzewnętrznia się ta aktywność w ciągle trwających emisjach nielegalnych radiostacji oraz w kolportażu niezliczonych ulotek, które w niezwykle ostrej formie atakują Związek Radziecki, wyniki rozmów moskiewskich, a także członków delegacji Czechosłowacji, uczestniczącej w naradach moskiewskich. W ulotkach tych atakuje się imiennie różne osobistości łącznie z prezydentem Svobodą. Nawołuje się w nich również do demonstracji ulicznych. Istnieje niebezpieczeństwo, że część podatnej na histerię i nacjonalistyczną demagogię młodzieży mogłaby dać posłuch tym wezwaniom. By przeciwdziałać niebezpieczeństwu, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **J. Smrkovski** wystąpił z odrębnym apelem — w imieniu **Dubczeka i Czernika** — o zaniechanie wszelkich demonstracji.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych opublikowano tekst uchwały Zgromadzenia Narodowego. Uchwała ta ustosunkowuje się do aktualnej sytuacji w kraju. Analiza tekstu tej uchwały ujawnia, że znalazły w nim wyraz sprzeczne tendencje. Z jednej strony uchwała zawiera wezwania do spokoju i dyscypliny, z drugiej jednak strony — podtrzymuje ton krytyki sojuszniczych państw socjalistycznych.

Również przewodniczący Rady Ministrów CSRS wygłosił w środę radiowe przemówienie skierowane do ludności kraju. Zapowiedział on, że armie państw Układu Warszawskiego opuszczą Czechosłowację w kilku etapach i że warunki tej ewakuacji zostaną skonkretyzowane i omówione z kompetentnymi władzami. Premier Czernik oświadczył, że rząd powziął szereg nadzwyczajnych postanowień związanych z nienormalną sytuacją oraz dotyczących prasy, a także innych środków masowego przekazu, które będą całkowicie podporządkowane rządowi. Rząd przedłoży i wkrótce Zgromadzeniu Narodowemu plan unormowania sytuacji w Czechosłowacji.

W połowie września „Jesień — 68"

WARSZAWA (PAP) — Kierownictwo Ministerstwa Handlu Wewnętrznego rozpatrzyło w czwartek podstawowe problemy zbliżających się XXII Targów Krajowych „JESIEN-68". W naradzie, której przewodniczył min. EDWARD SZNAJDER, wziął udział dyrektor zarządu MTP — ZYGMUNT WĘGRZYK.

Targi odbędą się w Poznaniu od 15 do 22 września, z udziałem kilku tysięcy producentów z przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości. Zaoferują oni towary na zaopatrzenie rynku w I półroczu 1969 r. wartości ok. 40 mld zł. W ofercie targowej dominować będą artykuły odzieżowo-włókiennicze, obuwie, artykuły gospodarstwa domowego, chemii gospodarczej, galanteria, wyroby z tworzyw sztucznych, przetwory owocowo-warzywne, wyroby cukiernicze i koncentraty spożywcze.

Współdziałanie ośrodków kontrrewolucji w CSRS z placówkami bońskimi

BERLIN (PAP) — Wywiad bońskiego korespondenta radia czechosłowackiego, Wilema Fuchsa, zamieszczony w czwartek przez zachodnioberliński dziennik „BZ", raz jeszcze zademonstrował związki łączące czechosłowackie ośrodki kontrrewolucji z siłami odwetowców zachodnioniemieckich — informuje korespondent PAP, red. J. Wańkowicz. Wzywając rząd boński do dalszej aktywizacji jego udziału „w obronie socjalizmu w Czechosłowacji" renegat ten wyraźnie dał do zrozumienia, o jaki „socjalizm" chodzi i na oparcie jakich sił może liczyć.

Ten sam dziennik stwierdza w artykule wstępnym, iż będące celem bońskiej polityki wschodniej" wyłuskanie Czechosłowacji z Układu Warszawskiego „powiększyłoby szanse NRF w rozwiązywaniu spornych problemów europejskich", a więc w odbudowie rzeszy niemieckiej w granicach bismarckowskich.

Jeszcze wyraźniej pisze zachodnioniemiecka gazeta „National Zeitung": „Wyjście Czechosłowacji z Paktu Warszawskiego otworzyłoby europejską flankę południowo-wschodnią dla dalszego postępu polityczno-strategicznego. W takiej sytuacji Węgry znalazłyby się w coraz większej izolacji między przyjaznymi nam siłami w Rumunii i Jugosławii. W procesie tym wyprowadzenie Bułgarii z Paktu Warszawskiego byłoby już tylko kwestią czasu. W ten sposób pozostałe państwa bloku wschodniego od flanki południowo-wschodniej znalazłyby się w kleszczach".

To szczere wyznanie rzeczywistych celów „bońskiej polityki wschodniej", w której wyznaczono Czechosłowacji rolę szczególną, gazeta opatrzyła tytułem **„Strategiczne znaczenie Czech i Moraw"**, nawiązując do „tradycji wspólnoty Węgrów, Słowaków, Czechów i Niemców" pod panowaniem trzeciej rzeszy hitlerowskiej.

Wynurzenia tego rodzaju prasy zachodnioniemieckiej przy akompaniamencie wywiadów i wypowiedzi udzielanych tej prasy kontrrewolucjonistów czechosłowackich, którzy nie znajdują ani słowa potępienia dla antysocjalistycznych i antyczechosłowackich planów militarystów zachodnioniemieckich.

Obok wywiadu bońskiego korespondenta radia czechosłowackiego dla „BZ", największy i najbardziej agresywny dziennik koncernu Springera „Bild-Zeitung" zamieszczą rozmowę z Emilem Zatopkiem, w której wzywa on siły kontrrewolucyjne w Czechosłowacji do przelewu krwi. Wezwanie to radio NRF powtórzyło wielokrotnie w dywersyjnych audycjach nadawanych dla Czechosłowacji.

Przed V Zjazdem partii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

W Białostockim Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia V Zjazdu partii realizuje 920 osób. Do chwili obecnej wartość zrealizowanych zobowiązań wynosi 1 mln 900 tys. zł. Oprócz oddania do użytku o 270 izb więcej niż przewiduje plan, wykonuje się w przedsiębiorstwie wiele innych zobowiązań. Np. w miejscowości **Mrozy**, gdzie przedsiębiorstwo prowadzi kolonie letnie dla dzieci, wybudowano pawilon gospodarczy i urządzono drogi. Część prac przy budowie wykonano w czynie społecznym. Również Ochotnicza Straż Pożarna przedsiębiorstwa kończy budowę magazynu na własny sprzęt.

W okresie przedzjazdowym, o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej ubiega się 37 brygad liczących 207 osób. Warto przypomnieć, że tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej posiada już w przedsiębiorstwie 21 brygad.

Postanowiono również z okazji V Zjazdu partii zebrać fundusze na budowę Pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. Przekazano już na ten cel 6 tys. zł. (as)

Grupa Robót nr 1 z Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych, kierowana przez inż. **Jana Sulkowskiego** postanowiła wykonać kotłownię z hydrofornią i instalację ciepłej wody wraz z wymiennikami na sumę kosztorysową 170 tys. zł oraz wykonać odpowiednie tereny na sumę 100 tys. zł. Warto dodać, że roboty te zostały przyjęte poza tzw. portfelem zleceń i zostaną wykonane w Szpitalu Powiatowym w Dąbrowie Białostockiej.

Na podkreślenie zasługuje stosunek kierownika grupy robót — inż. Jana Sulkowskiego, do potrzeb i postulatów władz terenowych w Dąbrowie Białostockiej, na skutek czego roboty te po przeprowadzeniu stworzą lepsze warunki pracy personelowi szpitala oraz pobytu pacjentom. Inż. Jan Sulkowski, jako bezpartyjny aktywista (jest przewodniczącym rady robotniczej BPIS) może być przykładem dla innych; godnie reprezentuje w terenie swoje przedsiębiorstwo i przysparza dobrego imienia załodze. (L)

Zakończenie obrad Komitetu Rozbrojeniowego

GENEWA (PAP) — **Dnia 28 sierpnia odbyło się ostatnie w czasie letniej sesji posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw w Genewie, na którym zostało zatwierdzone sprawozdanie Komitetu na XXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.**

Sprawozdanie to podkreśla ogromne znaczenie przyjętego niedawno układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Zgodnie z postulatami szeregu państw, w tym i Polski, Komitet stwierdza dalej, że w obliczu narastającego wyścigu zbrojeń nuklearnych istnieje pilna potrzeba podjęcia niezbędnych kroków w celu zahamowania tego wyścigu i zaprzestąpienia do rozbrojenia nuklearnego.

Z Anglii

W obliczu ciężkiego kryzysu

LONDYN (PAP) — Brytyjski przemysł maszynowy stanął w obliczu ciężkiego kryzysu. Na nadzwyczajnym posiedzeniu federacji przedsiębiorców przemysłu maszynowego bezwzględnie odrzucono żądania 3 mln członków związków zawodowych zatrudnionych w przemyśle maszynowym, którzy wysuwają żądania ekonomiczne.

30 lipca br. w BLACKPOOL zebrał się narodowy komitet zjednoczonych związków zawodowych pracowników przemysłu maszynowego i odlewniczego. Uczestnicy postanowili rozpocząć ruch strajkowy przeciwko przedsiębiorcom, którzy tymczasem liczą na to, że rząd podejmie nadzwyczajne środki. Akcja robotników tej ważniejszej gałęzi przemysłu Anglii może przynieść druzgocącą klęskę całej rządowej polityce płac i cen.

Bomba przyczyną katastrofy

LONDYN (PAP) — **Oficjalny raport ogłoszony w czwartek w Londynie stwierdza, że w wyniku przepowiedzianego dochodzenia ustalono, iż katastrofa brytyjskiego samolotu pasażerskiego „Comet", który w październiku ub. r. spadł do Morza Śródziemnego, spowodowana została eksplozją ładunku plastykowego umieszczonego na pokładzie. W katastrofie zginęło ogółem 66 osób.**

Powstanie ludności Zachodniego Irianu

LONDYN (PAP) — Korespondent Reutera donosi z Manokwari w Zachodnim Irianie (część nowej Gwinei należąca od 1962 roku do Indonezji), że panuje tam napięta sytuacja w związku z powstaniem kilku plemion, które zbuntowały się przeciwko władzy indonezyjskiej.

Operacje wojskowe przeciwko zbuntowanym plemionom trwają z przerwami od stycznia 1967 roku. Wówczas to plemie Arfak uzbrojone w łuki i dzidy ogłosiło stan wojenny i zajęło znaczną część miasta Manokwari. Wojska indonezyjskie wyparły wojowników używając do tego celu nawet bombowców.

Nowo mianowany dowódca wojskowy Zachodniego Irianu, gen. SARWO EDHIE komunikował na konferencji prasowej, że około 2000 rebeliantów udało się ostatnio do dżungli, aby prowadzić walkę zbrojną z władzami indonezyjskimi. Rebelianci są dobrze uzbrojeni. Wojska indonezyjskie napotykają na poważny opór.

W okręgu Sorong 14 żołnierzy indonezyjskich wciągnięto niedawno w zasadzkę i zabito. Indonezyjska marynarka wojenna ostrzeliwówczas dwie nadbrzeżne wioski Sausapor i Makhm. Do akcji przeciwko rebeliantom używa się także samolotów, które bombardują punkty oporu.

Doniesienia z Chin

PEKIN (PAP) — **Korespondent PAP red. B. Maszkiewicz pisze:**

Komitet rewolucyjny powołany ostatnio w okręgu autonomicznym Kuangsi-Czuang jest trzecim takim nowym maoistowskim organem władzy utworzonym w bieżącym miesiącu po stanowiskowo długim zastoju trwającym od końca maja. Jest to jeszcze jednym dowodem, że kierownictwo państwowe dąży za wszelką cenę do zakończenia akcji instalowania komitetów rewolucyjnych.

W obecnej chwili na 29 jednostek administracyjnych ChRL w dwóch tylko, Sinkiangu i Tybecie, nie zdołano powołać tego rodzaju organów. Podobnie jak w Yunnanie i Fukien, gdzie komitety rewolucyjne powstały kolejno 13 i 19 bm. Również w Kuangsi widać, że nie zbierano się nawet zachowania pozorów. Na 13 osobistości piastujących funkcje przewodniczącego i wiceprzewodniczących jest aż 11 wojskowych. Podkreśla się również oficjalnie wielką rolę armii przy powołaniu tego komitetu rewolucyjnego.

Kontrrewolucja nie rezygnuje

(Wysłannik „Żołnierza Wolności" donosi z Czechosłowacji)

Już w nocy z poniedziałku na wtorek ze stolicy Czechosłowacji wycofane zostały niemal wszystkie jednostki Armii Radzieckiej, a nawet zresztą w poniedziałek po południu dało się zauważyć wycofanie ochrony sprzed wielu gmachów urzędowych.

Na pierwszy rzut oka można by powiedzieć, że na praskich ulicach wróciło normalne życie. Od wczesnych godzin rannych ulice były pełne ludzi. W normalnych godzinach otwarto wszystkie sklepy, restauracje, bary, kawiarnie. Zniknęły charakterystyczne w poprzednich dniach kolejki przed sklepami z artykułami spożywczymi. Wszystkie sklepy są dobrze zaopatrzone, normalnie działa komunikacja miejska. Czynna jest poczta.

Te zewnętrzne oznaki mogłyby sugerować, że wszystko jest w porządku. Byłoby to jednak niedostrzeganie sedna wydarzeń, jakie rozgrywają się w CSRS. To prawda, że z praskiej ulicy po powrocie delegacji CSRS z Moskwy, zniknęła cześć haseł antyradzieckich, haseł w niewybredny sposób atakujących żołnierzy Armii Radzieckiej. Nie zniknęły one, jednak w wszystkie. To — po pierwsze. Po drugie — na miejsce dotychczasowych haseł w treści swej dalekich od wyrażania sympatii pod adresem Związku Radzieckiego, Polski, Węgier Bułgarii i NRD — pojawiły się nowe, inne, ale ta inność polega tylko na formie — są niby to humorystyczne, lecz jednocześnie równie, a nawet jeszcze bardziej zjadliwe, jeszcze bardziej obelżywe niż poprzednie. Jest także inny jeszcze dowód na to, że wydarzenia w Czechosłowacji daleckie są od pomyślnego zakończenia.

Oto do godziny piętnastej z minutami we wtorek głównym bohaterem, swego rodzaju symbolem był prezydent CSRS, gen. LUDWIK SVOBODA. Jego portrety były rozlepione wszędzie, gdzie tylko było to możliwe, jego nazwisko widniało niemal na każdym metrze kwadratowym muru. Tak było do czasu wygłoszenia przez Svobodę przemówienia. Już w kilkanaście minut po zakończeniu przemówienia pod portretem Svobody zaczął się pojawiać dopisek — zdrajca. Ten sam epitet umieszczono przy nazwiskach: INDRY, BILAKA i wielu innych działaczy, którzy byli oficjalnymi członkami delegacji CSRS w Moskwie. Dlaczego? Skąd ta zmiana poglądów i przekonań? Myliłby się ten, kto by sądził, iż istotnie chodzi tu o zmianę przekonań tych ludzi, którzy pisali te haniebne słowa. Nie. Po prostu byli to ludzie spod znaku kontrrewolucji, którym nie w smak były słowa prezydenta, iż jest rzeczą nie do pomyślenia, aby Czechosłowacja zeszła z drogi budownictwa socjalistycznego, aby wystąpiła z Układu Warszawskiego, że jednostki wojskowe pięciu państw socjalistycznych zostaną na terytorium CSRS dopóty, dopóki w kraju zapanuje normalne życie i że stopniowo zaczną wycofywać się w momencie, kiedy podstawom ustroju socjalistycznego w CSRS nie będzie groziło niebezpieczeństwo. Taki obrót spraw, czego nie trzeba nawet uzasadniać, nie jest po myśli ludzi, którzy kierują kontrrewolucją w CSRS. Stąd właśnie Bohater Narodowy Ludwik Svoboda w ciągu kilku minut stał się — zdrajcą dla reakcji, a nie oczywiście dla narodu czechosłowackiego. Co to oznacza? Jedyną odpowiedzią na to pytanie jest stwierdzenie — kontrrewolucja w CSRS sięga bardzo głęboko. I ten niby spokój na praskiej ulicy jest jak do tej pory tylko pozorny. Kontrrewolucja nie rezygnuje.

ppłk. I. RUSZKIEWICZ

Białystok. Fragment ul. Dzierżyńskiego. Fot. Z. Zaremba

Ludzie dobrej woli

DZIECIOM Z NASZEGO PODWÓRKA

Pretensji pod adresem młodzieży zgłaszają dorośli sporo. Ale ci spośród dorosłych, którzy zastanowią się, pomyślą — wiedzą, że zachowanie się młodych, nawet ich postawy, uzależnione są od sytuacji, od warunków w jakich znajdzie się grupa młodzieży. Starają się więc organizować te warunki. Stąd właśnie między innymi biorą się przeróżne liczne kolonie, obozy letnie, stąd wieczorki, wieczornice i inne imprezy. Stąd najnowsza inicjatywa klubu WKZZ oraz młodzieży z kombinatu w Fastach polegająca na organizowaniu wieczorków dyskusji i zabawy.

Ale wiadomo jednak, że niezależnie od całego systemu szkolnictwa, niezależnie od organizacji młodzieżowych, od ogromnego ruchu sportowego, niezależnie od setek inicjatyw organizacji społecznych — ciągle jednak to tu, to tam pojawiają się gromadki młodzieży skazanej na bezczynność. Bezczynność, która jak wiadomo jest źródłem niepożądanego zachowywania się młodzieży, która nie pozwala na odpowiednie kształtowanie młodej osobowości.

I dlatego właśnie z uznaniem należy potraktować każdą inicjatywę, która nie pozwala na pojawienie się gromadek młodych skazanych na bezczynność. Każdą inicjatywę, która rozumnym działaniem dorosłych nie pozwoli na tworzenie się luk w mechaniźmie społecznego systemu wychowawczego. Mam, m. in., na myśli inicjatywy spółdzielni mieszkaniowych i miejskiego samorządu mieszkańców. Mam na myśli ten ruch, który stara się trafić wprost na podwórka tj. wprost tam, gdzie rodzice zaglądają dopiero wówczas gdy „coś się stanie", zaś szkoły prawie nigdy, a organizacje młodzieżowe bardzo rzadko. Ot chociażby te pięciodniowe biwaki BSM dla młodzieży w wieku lat 15—18. Pieniędzy na ten cel było niewiele. Doświadczeń organizatorskich również. Ale zapału dorosłych, którzy tym się zajęli, nie brakło. I, jak nas informują organizatorzy biwaków dla młodzieży wprost z podwórek, natrafili oni na bezinteresowną pomoc ludzi, którzy nie mieli obowiązku tym się zajmować. Pierwszy z nich był sekretarz koła TKKF — **Władysław Niedźwiecki**, który zresztą został później współorganizatorem tych biwaków. Powiedzmy, iż w tym wypadku Władysław Niedźwiecki realizował swoje zadania jako działacz TKKF. Ale duże, zasłużone słowa uznania i wdzięczności wyrazili organizatorzy pod adresem pracowników RUT w Białymstoku, którzy udostępnili im swój budujący się ośrodek w Płoskach jako bazę pięciodniowych biwaków. Dodajmy: ani dyrektor RUT — **Jan Jacewicz**, ani też kierownik — **Czesław Tomczak**, ani inni nie mieli żadnego obowiązku, a jednak widząc inicjatywę społeczną, widząc potrzebę, nie odmówili swojej pomocy organizatorom [illegible] BSM.

We wszelkim społecznym działaniu, a w szczególności działaniu wychowawczym młodzieży, tego rodzaju postawa ludzi jest niezwykle cenna. Młodzież dowiaduje się o tym, młodzież to dostrzega, a przykład przecież działa, przykład wychowuje. (lk)

NOWE KSIĄŻKI

„Czterej pancerni i pies" — Janusz Przymanowski, wyd. Iskry, nakład 100 tys. egz., str. 269, cena 6 zł.

Wznowienie. Książka nie wymaga reklamy. Przypomniamy, że się dawno zakończyliśmy druk jej ilustrowanych odcinków.

★

„Młodość oporna" — Edward Marec wyd. LSW, nakład 2 tys. egz., str. 375 cena 39 zł.

Zbiór opowiadań współczesnych o wsi polskiej.

★

„Marksiści a religia" — Michel Verret, wyd. Książka i Wiedza nakład 4 tys. egz., str. 144, cena 22 zł.

Przekład z francuskiego. Praca naukowa poświęcona poglądowi marksistowskiemu na świat.

★

„Pierwsza pancerna" — Franciszek Skibiński, wyd. MON, nakład 10 tys. egz., str. 380, cena 36 zł.

Wydanie IV. Autor — generał brygady opisuje dzieje walk pierwszej pancernej dywizji Wojska Polskiego, która walczyła na zlewisku francuskiej, belgijskiej i holenderskiej. Liczne ilustracje i szkice.

★

„Ekonomiczne aspekty kształcenia — praca zbiorowa, wyd. Książka i Wiedza nakład 2 tys. egz., str. 460, cena 50 zł.

Praca ta powstała z inicjatywy Instytutu Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Warszawskiego i jest pierwszą tego rodzaju w Polsce.

★

„Morderstwo" — Par Radstrom, wyd. Czytelnik, nakład 10 tys. egz., str. 178, cena 16 zł.

Przekład ze szwedzkiego. Książka wybitnego pisarza szwedzkiego. Wbrew sugestii tytułu, nie jest powieścią sensacyjną lecz subtelnym studium psychologicznym, ukazującym zmagania bohatera, który usiłuje uwolnić się spod ciążącego na nim od dzieciństwa despotyzmu ojca i osiągnąć istotną dojrzałość życiową. (ao)

Z dyskusji przedzjazdowej

GŁOS MA ZAŁOGA

Zbierali się w środku dnia, między jedną zmianą a drugą. Czas nie sprzyjał dyskusji. Dzień był upalny, a od jutra rozpoczynał się „wielki urlop", czyli letni remont zakładów mięsnych. A jednak przyszli prawie wszyscy.

Jako pierwszy, głos zabrał sekretarz propagandy Komitetu Zakładowego partii — **Eugeniusz Lesiuk**. Mówił w imieniu wszystkich członków KZ PZPR. Na wstępie uzasadnił jak wielkie znaczenie ma tocząca się dyskusja nad tezami Komitetu Centralnego. Dyskusja, z której w toku ma powstać program polityczny naszej partii, program polityczny naszego narodu.

Kiedy mówił o sukcesach gospodarczych i socjalnych powoływał się przede wszystkim na dobrze znane w tym gronie fakty, a więc na zbudowanie w Białymstoku nowoczesnych zakładów mięsnych, które łącznie z ucznianami zatrudnia aktualnie około 1.800 ludzi. Mówił więc dalej o intensywnym rozwoju eksportu tego przedsiębiorstwa, o wzrastaniu wydajności pracy i jakości produktów.

Na tle tez, które mówią o naszych krajowych sukcesach — Zakłady Mięsne w Białymstoku są ciekawym przykładem. Ale tezy mówią również o perspektywach, o założeniach na lata 1970—1975. O siągnięcia zaś tamtych lat mają swoje źródła w dzisiejszym pokonywaniu przeszkód, w dzisiejszym usprawnianiu organizacji pracy, produkcji, w polepszaniu stosunków między ludźmi. Z tego to założenia wywodził swoje uwagi, wnioski i postulaty wszyscy dyskutanci. **Tadeusz Zmujdzin**, mówił: **„Bieżąca pięciolatka idzie u nas nieźle. W przyszłej, jeśli chodzi o nasz zakład, nie spodziewamy się większych inwestycji, ale będziemy mieli wiele do roboty jeśli chodzi o ciągłą modernizację o obniżkę kosztów własnych, podnoszenie wydajności pracy i wyższych kwalifikacji załogi".** Następnie powiedział: **„Zakłady Mięsne w Białymstoku i Elku nie potrafią już przerobić masy surowcowej województwa łakiej w coraz wyższych ilościach dostarcza białostockie rolnictwo. Trzeba więc koniecznie pomyśleć już dzisiaj o budowie jeszcze jednego nowoczesnego zakładu mięsnego w województwie".**

Zygmunt Słomiński, przewodniczący tutejszej Rady Zakładowej, mówił o pilnej potrzebie polepszenia stosunków między ludźmi. Stwierdził, że gdzie jak gdzie ale w Zakładach Mięsnych jest w tej dziedzinie dużo do zrobienia. Podkreślił, że od dobrych przyjaznych stosunków między ludźmi zależy ich samopoczucie w nie mniejszym stopniu enizeli od wygodnego mieszkania, właściwego wypoczynku i odpowiednich zarobków. Zaś stosunki między ludźmi są uzależnione od postaw moralnych i politycznych ludzi, stąd postulat zwiększenia działania wychowawczego partii wśród załogi.

Inż. **Zygfryd Szaefer**, przewodniczący Rady Robotniczej, nie po raz pierwszy podniósł kwestię przepisów dotyczących funduszu zakładowego. Chodzi o to, że załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego nie może uzyskać wyższego funduszu aniżeli 50 procent miesięcznych poborów. Taki przepis powoduje, że fundusz nie spełnia — jego zdaniem — bodźca ekonomicznego. **Sergiusz Chren** podchwycił zapowiedziane w tezach zrównanie urlopów pracowników fizycznych i umysłowych. Podobne problemy podjąłsł w dyskusji **Irena Juchnicka** podkreślając, że kobietom pracującym w jeliciarniach, gdzie praca jest ciężka, należałoby skrócić wiek emerytalny do 55 lat, jak na kolei lub w górnictwie.

Inż. **Henryk Maciej**, majster działu rozbioru, przypomniał, że każdy błąd, każde niedopatrzenie jakości lub nieterminowe wykonanie produktu może fatalnie odbić się na eksporcie. Natomiast **Julian Leszczyński** podniósł problem zbyt małej ilości magazynów i składów hurtowych na terenie województwa białostockiego. Ta mała ilość, w dodatku niewielkich magazynów hurtowych powoduje, że zaopatrzeniowcy naszych przedsiębiorstw są jak określił „turystami". Jeżdżą po całym kraju w poszukiwaniu części zamiennych, materiałów pomocniczych itp. Skoro w Szczecinie, Kielcach czy Olsztynie można je uzyskać — to dlaczego w białymstoku nie? Przy tym podał przykład drewnianych opakowań, których w Białostockiem nikt nie produkuje oraz z etykietek, których stare zakłady graficzne nie zawsze są w stanie dostarczyć. Dyskutanci **Metodiusz Karpiuk** i **Emilian Snarski** wrócili do kwestii socjalnych. Jeden z nich mówił o potrzebie sprawiedliwego podziału funduszu zakładowego, drugi, że na mieszkanie spółdzielcze w Białymstoku czeka się o wiele dłużej niż w innych miastach kraju.

Przedstawiciel Komitetu Miejskiego partii, **Mikołaj Zinkiewicz** podkreślił w swoim wystąpieniu, że tutejsze zakłady mają najlepszy stan sanitarny w kraju i osiągają duże sukcesy ekonomiczne co upoważnia załogę do śmiałego formułowania wniosków i postulatów w nawiązaniu do omawianych tez na V Zjazd PZPR. Przypomniał kilka faktów świadczących o że województwo nasze rozwija się pomyślnie i zapewnił, że wszystkie uwagi oraz wnioski zostaną pilnie rozpatrzone w miejskiej instancji partyjnej.

Prowadzący dyskusję, I sekretarz KZ PZPR **Emil Szutkiewicz**, przedstawił zebranym program, z którego wynika, że nie była to ani pierwsza, ani też ostatnia dyskusja nad tezami w tym przedsiębiorstwie. Za pośrednictwem członków partii, w takiej lub innej formie, weźmie w niej udział każdy członek załogi.

LESZEK KOŻUSZKO

W czynie zjazdowym 270 mieszkań

Budynek przy ul. Nowogródzkiej 10 nie wyróżnia się niczym szczególnym. Bliźniaczo podobny do sąsiednich domów — 6 klatek schodowych, 270 mieszkań większych i mniejszych od M-5 do kawalerek. A jednak na ten budynek warto zwrócić uwagę. Nie dlatego, że jest jeszcze w budowie i że wiążą się z nim nadzieje przyszłych lokatorów. Zasługuje na wyróżnienie przede wszystkim dlatego, że **budowany jest przez Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego w czynie zjazdowym.**

Dom miał być oddany do użytku dopiero **we wrześniu 1969 r.** Decyzja wybudowania budynku ponad zatwierdzony już plan zapadła pod koniec lutego, kiedy załoga podejmowała zobowiązania przedzjazdowe. Wtedy to, mimo napiętych zadań planu na rok bieżący, **postanowiono wybudować dodatkowo jeden budynek o 270 mieszkaniach i oddać go w grudniu br.** Kierownictwo budowy powierzono **Józefowi Korczakowi.** Ten człowiek pracujący w miejskim budownictwie od 1952 r. nigdy nie zawiódł. Poczucie odpowiedzialności za prowadzone budowy jest najlepszą gwarancją wywiązania się z zadania, do którego stanęło przedsiębiorstwo przywiązując dużą wagę.

Na plac budowy weszli robotnicy w kwietniu. Minęło pięć miesięcy. Dziś dom przy ul. Nowogródzkiej 10 jest już pod dachem. Normalny cykl budowy typowego domu mieszkalnego trwa 13 miesięcy. Ten dom przy ul. Nowogródzkiej **wybudowany zostanie w ciągu 9 miesięcy.** Będzie to oczywiście także zasługą Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych, dla których ten budynek stanowi w tym roku również pozycję pozaplanową.

Przystępując do budowy, trzeba było z góry zapewnić dobrą i sprawną organizację pracy. Dwie brygady kompleksowe — **Antoniego Kowalewicza** i **Jerzego Drulli** podzieliły budynek na dwie części. Każda z brygad licząca po 10 osób pracowała na trzech klatkach. To znacznie przyspieszyło budowę. Do pracy przystąpiła już także brygada **Witolda Pucilowskiego**, do której należy stawianie ścianek działowych. Dużym udogodnieniem jest stosowanie stolarki tzw. konfekcjonowej. Zjednoczenie Stolarki Budowlanej w Warszawie przysyła na budowę skrzynie, w których znajdują się już oszklone i malowane drzwi. Skraca to znacznie czas przeznaczony na roboty wykończeniowe.

Nie bez znaczenia jest także zapewnienie właściwego frontu robót, a także dobra wydajność pracy. I jedno i drugie nie budzi zastrzeżeń.

Brygady, które tu pracują, należą do najlepszych w przedsiębiorstwie. Tytuł **Brygady Pracy Socjalistycznej** posiada już zespół **Witolda Pucilowskiego** — a brygady **Jerzego Drulli** i **Antoniego Kowalewicza** o tytuł taki ubiegają się.

Gdy odwiedziliśmy budowę, brygada Jerzego Drulli wykonywała stropodach. Zastępca kierownika budowy inż. **Jan Bobras** oprowadzał nas po budynku, w którym mieszkania miały już swój określony kształt. Na razie jeszcze bez tynków i parkietów. Ale do pełnej realizacji budowy zostało jeszcze przecież 4 miesiące.

W tym roku Białostockie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego ma oddać do użytku 20 budynków z 3627 izbami mieszkalnymi.

Tak przewidywały tegoroczne plany. Jednak dzięki realizacji czynu przedzjazdowego przez białostockich budowniczych przybędzie jeszcze jeden dom o 270 izbach, dla członków Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

(as)

Żywioł i ludzie

10 proc. wszystkich trzęsień ziemi na naszym globie rozgrywa się na terenie Japonii. Miesiąc, w którym nie byłoby w Japonii trzęsienia ziemi, zapisuje się przysłowiową kredą w kominie. Największe trzęsienie ziemi wydarzyło się w tym kraju przed 45 laty, kiedy żywioł pochłonął 150 tys. ludzi, a ponad pół miliona budynków zamieniło się w gruzy i popiół.

Japońscy sejsmolodzy doszli do wniosku, że od tej tragedii upłynęło już dostatecznie wiele czasu, aby przygotować się na spotkanie następnej... Rzecz w tym, że opracowana dostatecznie wcześnie prognoza sejsmologiczna może zmaleć największe straty w ludziach.

Przed niewielu dniami Radę Geofizyczną Japonii zaaprobowała program prac badawczych, których celem jest stworzenie sieci sejsmicznych stacji obserwacyjnych i systemu ostrzegania przed nadchodzącymi ruchami tektonicznymi. Realizacja programu pochłonie olbrzymią sumę 50 miliardów jenów.

Szczególną wagę przywiązuje się do zapewnienia dostatecznie wczesnego ostrzegania wielkich miast, w tym — Tokio, gdzie trzęsienia ziemi zdarzają się szczególnie częste. W stolicy Japonii zostanie wywiercona studnia o głębokości 4 tys. metrów, w której zostaną umieszczone urządzenia, pozwalające rejestrować bardzo nieznaczne ruchy tektoniczne.

Członkowie Rady Geofizycznej mają nadzieję, że projektowane kroki pozwolą przewidywać zbliżanie się trzęsień ziemi o sile 7 stopni w skali Balla i więcej.

(AR)

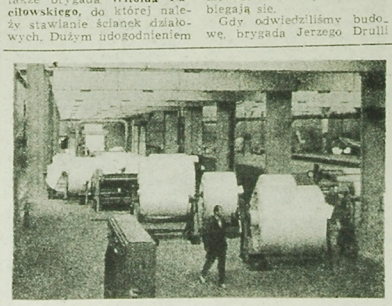

Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach stają się coraz bardziej nowoczesnym kombinatem, wyposażonym w nowoczesne maszyny.

NA ZDJĘCIU: fragment zakładów. Ogromne zwoje materiałów czekają w farbiarni na swoją kolejkę.

Fot. CAF — R. Sieńko

Wczoraj — dziś — jutro

JAK w każdym większym mieście, gdy jeszcze lampy rozpraszają mrok ustępującej nocy, ożywają ulice Białegostoku. Pieszo i autobusami zdążają tysiące ludzi do swych fabryk i instytucji. W coraz bardziej przyspieszonym tempie narasta ruch — od dworca, w śródmieściu, na Antoniuku, w Dojlidach i innych dzielnicach. Zaczyna się nowy, pracowity dzień 150-tysięcznego miasta.

Można by powiedzieć słowami piosenki: po cóż, dzień jak co dzień. Ale czy rzeczywiście stwierdzenie to odpowiadałoby prawdzie? Chyba nie, bo każdy nowy dzień

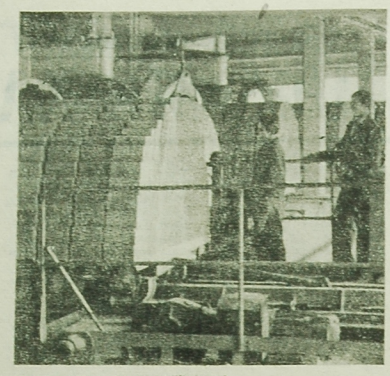

NA ZDJĘCIU: w Zakładach silikatowych.

NASZE MIASTO

wnosi coś nowego do wartości miasta, zmienia jego oblicze i życie mieszkańców.

WYMOWA FAKTÓW

Wydaje się więc, że w toku przedzjazdowej dyskusji, gdy bilansujemy dorobek minionych lat i wybiegamy w przyszłość, warto zwrócić uwagę na to co zrobiliśmy, jak też na aktualne potrzeby i wynikające z nich zadania.

Czasy to odległe, ale przecież nie zapominamy, że zaczynaliśmy prawie z niczego — w lipcu 1944 roku miasto przedstawiało obraz ruin i zgliszcz. Zniszczone było kompletnie całe śródmieście oraz wszystkie zakłady produkcyjne i szpitale. Liczba mieszkańców sięgała wtedy 46 tysięcy.

Potem przyszły lata odbudowy, budowy i rozbudowy. O intensywności tego rodzaju mogą świadczyć następujące porównania: **gdy w roku 1950 w około 50 zakładach przemysłu kluczowego i głównie w drobnej wytwórczości pracowało około 9 tysięcy osób w roku 1960 — w 286 zakładach około 18 tysięcy osób, w roku 1965 — w 455 zakładach 29 tysięcy osób, w tym 11 tysięcy kobiet, to w końcu bieżącej 5-latki w przemyśle miasta znajdzie zatrudnienie ponad 30 tysięcy pracowników.** Ale przecież wraz z uruchomieniem nowych obiektów i modernizowaniem starych, wraz z realizacją programów postępu technicznego, wprowadzaniem nowych technologii, usprawnianiem organizacji pracy i podnoszeniem kwalifikacji zawodowych załóg bardzo szybko rosła coraz ciekawsza i lepsza jakościowo produkcja tysięcy wyrobów. Jeśli w roku 1960 wartość produkcji globalnej przemysłu Białegostoku wyniosła 2.900 mln złotych, a w pięć lat później już ponad 5 miliardów, to można sądzić, że na koniec bieżącego roku sięgnie 6 i pół miliarda złotych. Nie przesadzimy, więc twierdząc, że stolica rolniczego województwa stała się miastem przemysłowym, miastem fabryk, które coraz bardziej liczą się w ogólnokrajowej gospodarce.

Ogromne potrzeby pchnęły też z miejsca budownictwo mieszkaniowe. Rocznie przybywało średnio 1900 mieszkań z pełnym wyposażeniem technicznym. Zmienił się w zasadniczy sposób charakter Białegostoku — z parterowego i drewnianego w wielokondygnacyjny, wielkoblokowy. Również ostatnie lata cechuje szybkie tempo budownictwa mieszkaniowego. Na przykład **w roku ubiegłym stan zasobów spółdzielczości zwiększył się o 1240, a ZBM o 563 mieszkania.** Natomiast w ciągu najbliższych dwóch lat bieżącej 5-latki przewiduje się **oddanie prawie 4 tysięcy mieszkań.**

Ogromu prac dokonano także **w gospodarce komunalnej.** I tak, w ciągu lat 1965—67 zbudowano dalsze 10 kilometrów sieci kanalizacyjnej, nowe kilometry sieci wodociągowej, a w najbliższym czasie uruchomi się nowe ujęcie, które polepszy zaopatrzenie w wodę. Jeśli w ubiegłym roku z urządzeń wodociągowych korzystało ponad 80 proc. mieszkańców miasta, a z kanalizacyjnych około 50 proc., to za dwa lata wskaźniki te będą jeszcze wyższe. Nie bez znaczenia są i takie zjawiska, jak nowoczesne oświetlanie ulic, ich przebudowa, zwiększanie terenów zielonych. Rozwinęła się też komunikacja miejska i gazownictwo, aczkolwiek w tych dwóch wypadkach są wciąż znaczne trudności. Z każdym rokiem zwiększa się również ilość placówek handlowych i usługowych.

Zrobiliśmy bardzo dużo, zarówno w poprzednich, jak i w bieżącym planie rozwoju gospodarczego. Nie ma takiej dziedziny, w której byśmy nie zanotowali dorobku. Zwróćmy chociażby jeszcze uwagę na szybki rozwój szkolnictwa podstawowego, średniego i wyższego, na zdobycze w zakresie kultury, na rozszerzenie ochrony zdrowia. Te wszystkie osiągnięcia stwarzają warunki do ambitnego konkretyzowania, w toku toczącej się przedzjazdowej dyskusji, projektów i zamierzeń na następne lata. Oczywiście, w miarę potrzeb i w granicach możliwości.

PRZYMIARKI...

A decydują o tym przede wszystkim moce produkcyjne przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Wprawdzie w wyniku przedsięwzięć rosną one coraz szybciej, ale też w ostatnich czterech latach, rosły średnio rocznie o 10—13 procent nakłady inwestycyjne na terenie miasta. Stąd też — jak stwierdza MKPG — można liczyć na realizację w przyszłej 5-latce inwestycji o wartości 4,5 mld złotych, podczas gdy już zgłoszono potrzeby na około 5,5 mld.

NA ZDJĘCIU: Maria Koziołkiewicz przodująca pracownica FPiU.
Fot.: Zaremba

Nie ulega wątpliwości, że podstawowym kierunkiem będzie dalszy, intensywny rozwój przemysłu oraz usług. Budowę kilkunastu zakładów, takich jak stacji obsługi pojazdów mechanicznych, elektrycznego i innych przewiduje przemysł terenowy, spółdzielczość pracy i inwalidzka. Istotne jednak zmiany mają nastąpić w przemyśle kluczowym, gdyż zamierza się wybudować kilka nowych zakładów.

Jeśli jednak na ten temat trudno coś konkretnego obecnie pisać, to można nadmienić o dużym wzroście produkcji i zatrudnienia w rozbudowanej Fabryce Przyrządów i Uchwytów, Zakładach Wytwórczych Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego, Zakładach Mięsnych, BZPW im. Sierżana i innych.

Jednym z podstawowych zadań w rozwoju miasta będzie budownictwo mieszkaniowe. Jak dowiadujemy się z opracowań Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego, **w następnych latach powinniśmy wybudować minimum około 11.800 mieszkań, przede wszystkim w spółdzielczości.** Jednocześnie w celu poprawy warunków mieszkaniowych trzeba wydać na kapitalne remonty domów dziesiątki milionów złotych.

Istniejące jeszcze zaległości i potrzeby oraz nowe budownictwo mieszkaniowe spowodują **przyspieszoną rozbudowę gospodarki komunalnej.**

Nie ma po prostu dziedziny, w której by nie czekały nas zwiększone zadania. W zakresie oświaty przewiduje się wybudowanie wielu nowych szkół i internatów, w kulturze budowę teatru lalek, muzeum i innych obiektów, w służbie zdrowia budowę nowych szpitali i przychodni.

*

Tak więc, w najbliższych dwu latach bieżącej pięciolatki i następnie w latach 1970—75 dokonane zostaną duże zmiany w życiu gospodarczym i społeczeństwa Białegostoku. O tym co stworzymy dowiemy się dopiero po uchwaleniu nowego planu. Jednak już dziś, znając podstawowe zadania na kolejne lata obecnego planu 5-letniego, zadania nakreślone w lezach zjazdowych, jak też kierunki rozwoju gospodarczego na lata 1971—75 powinniśmy w przedzjazdowej dyskusji wyłobyć istniejące rezerwy, wskazać na najskuteczniejsze drogi i sposoby wydatnego pomnożenia dotychczasowego dorobku.

R. K

List z pogranicza miasta

DLACZEGO o nas zapomniano?

MY mieszkańcy osiedla Kleosin koło Białegostoku mamy nadzieję, że obok problemów wielkiej, państwowej wagi, znajdzie się miejsce na załatwienie drobnej lecz bardzo dla nas istotnej i ważnej sprawy. Nasz problem to wynik braku koordynacji między władzami a instytucjami. Spodziewamy się, że ktoś wreszcie rozsądnie wejrzy w naszą sprawę i stwierdzi, iż bez wielkich inwestycji, że bardzo prostym sposobem można ułatwić życie wszystkim mieszkańcom naszego osiedla. A oto fakty:

Nasze osiedle Kleosin leży dosłownie na granicy miasta Białegostoku, lecz administracyjnie należymy do powiatu białostockiego. Wielokrotnie zwracaliśmy się do dyrekcji MPK w Białymstoku, aby przedłużenie linii miejskich autobusów, linii nr 3 — dosłownie o 500 metrów, do nowej bazy Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego. Przedłużenie takie, aby w ten sposób z linii tej mogła korzystać i załoga bazy ZBRol i mieszkańcy naszego osiedla. Argumenty wydają się przekonywające, wręcz bezdyskusyjne. Jest tam (koło bazy ZBRol) świetna, wyłożona trylinką petla. Tymczasem autobusy linii nr 3 zawracają przy studzience, zagracają w takich warunkach, że bardzo łatwo o wypadek.

Przedstawiliśmy dyrekcji MPK w Białymstoku również i takie argumenty: w ostedlu naszym mieszka 850 osób. Z tego do pracy w Białymstoku dojeżdża codziennie 370 osób, a do szkół średnich 128 osób. Dzieci nasze dojeżdżają do Szkoły Podstawowej, do zaś mniejsze dzieci dowożą się do przedszkoli i żłobków. Oświadczyliśmy przy tym, że chętnie weźmiemy udział we wszelkich pracach społecznych przy wybudowaniu daszku na przystanku, czy też innych potrzebnych urządzeń. Mówiliśmy, że osiedle nasze zamieszkuje prawie wyłącznie robotnicy, że chodzenie pieszo przez las naraża kobiety na niecenzuralnych pijanych, zdemoralizowanych chuligańów, że dzieci nasze są często narażone na wypadki drogowe. Jak dotychczas żadna z tych argumentów nie przekonuje dyrekcji MPK. Zdaniem, że „Kleosin leży poza granicami Białegostoku" — cina się wszelkie nasze protoczone wyżej argumenty. Liczymy, że ktoś zwróci uwagę na to lekceważenie postulatów dużej przecież grupy ludzi i to postulatów, które można spełnić bez większych inwestycji, a przy odrobinie dobrej woli.

Mieszkańcy Kleosina

P.S. Bardzo prosimy o poinformowanie odpowiedzi na ręce naszego radnego Jana Kiluka, Kleosin, k/Białegostoku, ul. Żeromskiego 6.

Ze świata nauki i techniki

PO CO MIERZYĆ PROMIENIOWANIE... KROWY?

Przed zootechnikami często staje problem: jak ocenić wagę mięsa krowy — bez uwzględnienia kości, tłuszczu itp? Wydawałoby się, że jest to możliwe jedynie z dużym przybliżeniem — a jeśli dokładnie, to tylko w wypadku uśmiercenia zwierzęcia. Okazuje się jednak że znaleźć wszystko jednak w końcu sposób; wystarczy zmierzyć jadioaktywność własną krowy. Tę tłuchę nieoczekiwaną metodę zaproponowali specjaliści amerykańscy.

Rzecz w tym, że wśród rozmaitych składników żywego organizmu zawsze występuje pewna ilość promieniotwórczego izotopu potasu. Zwykły potas praktycznie nie występuje w kościach i tłuszczu, natomiast jest obecny w mięsie; wystarczy więc zmierzyć ilość radioaktywność, aby dzięki niesłomplikowanego techniku obliczyć, ile jest w organizmie zwierzęcia potasu, a co za tym idzie — ile waży samo mięso.

KOSMICZNE CHULIGANSTWO!

Jeden z astronomów amerykańskich zaobserwował na Słońcu dziwniejsze zjawisko. Wyglądało tak jakby ktoś ciągał w powierzchnię naszej gwiazdy gigantyczny kamień; z pewnego punktu powierzchni słonecznej zaczęły się rozchodzić centryczne kręgi fal analogiczne do powstających na powierzchni wody po wrzuceniu do niej kamienia. Częstotliwość tych falowań była bardzo niska; raz na 2—3 sekundy. Ponieważ zjawisko nie było do tej pory nigdy obserwowane, powstałe „poważne" pytanie: czyby w kosmosie rzeczi grasować chuligani!

PANCERZ XX STULECIA

W swoim czasie broń palna ogołociła rycerza bitew z ciężkozbrojnego rycerstwa: pancerz musiał ustąpić przed wielką przebijalnością pocisku. Ale dziś stary pomysł zbroi odżyła: stal została zastąpiona przez tworzywa sztuczne. Wyzwanie przed chemików wysunęła kwestia kuloodporna wytrzymuje strzał z pistoletu maszynowego oddany z odległości mniejszej niż 30 metrów!

Zaoczne studia (uzupełniające) magisterskie

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu prowadzi zaoczne studia uzupełniające magisterskie na Wydziale Ogólno-Ekonomicznym w zakresie ekonomiki przemysłu. O przyjęcie na SUM mogą ubiegać się osoby posiadające dyplom ukończonych wyższych studiów ekonomicznych, handlowych i pokrewnych, lecz bez tytułu magistra, np. wyższych studiów zawodowych, studiów tzw. I stopnia odbytych w Wyższych Szkołach Ekonomicznych, studiów na Wydziale Ekonomicznym Wyższej Szkoły Nauk Społecznych, pracujące zawodowo w uspołecznionych zakładach pracy.

Uzupełniające studia magisterskie trwają 4 semestry. Rok akademicki rozpoczyna się w lutym 1969 r.

Warunkiem przyjęcia na studia magisterskie jest złożenie konkursowego egzaminu wstępnego z następujących przedmiotów: egzaminu ustnego z ekonomii politycznej, egzaminu pisemnego z matematyki oraz egzaminu pisemnego z nowożytnego języka obcego. Egzamin wstępny odbędzie się w październiku br.

Osoby posiadające dyplom ukończenia studiów na WSNS zostaną przyjęte bez egzaminu wstępnego.

Podania o przyjęcie na SUM wraz z załącznikami należy przesyłać pod adresem: Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, Zaoczne Studia Uzupełniające Magisterskie, Poznań, ul. Schiewlkiego 146—150, do końca września br.

Samochód przyszłości

Niebywały rozwój motoryzacji stawia przed konstruktorami samochodów nowe problemy. Są to problemy miniaturyzacji maszyn. Statystyka powiada, że w USA na 1000 mieszkańców przypada w tej chwili 350 samochodów, w Kanadzie 250, w Szwecji — 200. Ulice wielu miast są zatłoczone autami. Zresztą zjawisko to widać także w miastach polskich. Trudności z parkowaniem samochodów odczuwają już mieszkańcy Warszawy, Krakowa, Wrocławia. Za kilka lat podobne trudności odczuje także Białystok, chociaż jest miastem budowanym prawie od nowa. W tej sytuacji wielkość samochodu zaczyna odgrywać wielką rolę. Zegnajcie wielkie amerykańskie krążowniki szos! Nadchodzi era samochodów małych i zwrotnych. Takie samochody robi już Ferrari (sławne Alfa-Romeo są malutkie) Fiat. Wszystkie firmy szukają takich rozwiązań aby stworzyć samochód wygodny, szybki a przy tym mały. Anglicy skonstruowali swój „Mini". Również radzieccy konstruktorzy idą w kierunku budowy małego samochodu. Zbudowano nawet taki prototyp.

Nazwano go „Maksi". Już w nazwie kryje się tendencja — maksimum wygód, najlepsze osiągi przy minimalnych rozmiarach. „Maksi" skonstruowano w oparciu o silnik najnowszego „Zaporożca". Wyposażony jest on w silnik czterocylindrowy, chłodzony powietrzem, o mocy 30 KM. Samochód lekko osiąga szybkość 120 km na godzinę. Samochód może być wyposażony zresztą w silnik większej mocy. Ważne jest to, że „Maksi" posiada karoserię przystosowaną do potrzeb wielkomiejskiego ruchu jest mały, zwrotny i wygodny. Długość samochodu — dokładnie 333 cm, wysokość — 145 cm. Mieści swobodnie 4 osoby, przy czym można po pewnych zmianach rozkładać siedzenia i uzyskać miejsce do leżenia. Bagażnik ma pojemność półtora metra sześciennego. Zdaniem fachowców konstrukcja prototypu jest bardzo udana. „Maksi" po niezbędnych próbach technicznych ma wejść wkrótce do seryjnej produkcji. Będzie to samochód tani, a więc dostępny dla bardzo szerokich w ZSRR rzesz zwolenników czaru czterech kółek. (f)

NA ZDJĘCIU: prototyp samochodu „Maksi" na moskiewskiej ulicy podczas próbnej jazdy. Fot. „Sputnik"

Próbne przeszczepianie nerek

Pracownik naukowy Uniwersytetu w Chicago (USA), Lawender, zaproponował pewną modyfikację operacji przeszczepiania nerki — mającą na celu zwiększenie stanu przyjęcia przeszczepu przez organizm pacjenta. Nowa metoda polega na próbnym podłączeniu nerki, która ma być przeszczepiona — do krwiobiegu kończyn poprzez rękę. W ten sposób w ciągu kilkunastu dni sprawdza się działanie nerki i dopiero po tym podejmuje decyzję o dokonaniu właściwej transplantacji.

Przemawiając na dorocznym posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego w Chicago, autor metody poinformował, iż w czasie sprawdzania nerka znajduje się w specjalnym zaciskiku. Już w ciągu 20 sekund po przyłączeniu do krwiobiegu parzenia nerki zaczyna wydzielać mocz. Zdaniem uczonego, po 2—3 tygodniach prób można przystąpić do przeszczepiania.

Warto dodać, że z badań statystyków wynika, że przy dotychczasowych sposobach przeszczepiania (w dzielnicą nerka jest odrzucana przez organizm biorcy). Nowa metoda powinna zaczrlać zwiększyć szanse powodzenia tej niesłychanie trudnej operacji. (AK)

SPORT

Sportowy przeplataniec

■ Reprezentacja ZSRR będzie jedną z najliczniejszych ekip XIX Letnich Olimpijskich w Meksyku. Związek Radziecki reprezentować będzie 401 sportowców — 302 zawodników i 99 zawodniczek. Z wyjątkiem turnieju piłki nożnej i hokeja na trawie ZSRR startować będzie we wszystkich pozostałych dyscyplinach Olimpiady.

■ W Magdeburgu odbywa się turniej siatkówki męczyzn olimpijskich reprezentacji kilku krajów Polacy przegrali ze znajdującą się w świetnej formie I reprezentacją NRD 0:3, a wygrali z Bułgarią i NRD II 3:1.

■ W bardzo dobrej formie znajduje się nadal piłkarze Górnika Zabrze. W zaległym meczu I ligi Górnik wygrał u siebie z Odrą Opole 4:1. Wszystkie bramki dla Górnika zdobył Lubański. Po tym zwycięstwie Górnik jest liderem tabeli. Oto czołówka ekstraklasy:

1. Górnik Zabrze	6:0	9:1
2. Stal Rzeszów	6:0	4:1
3. Pogoń Szczecin	5:1	5:1
4. Polonia Bytom	4:2	7:3

■ Pierwsza runda spotkań pucharskiego Pucharu Polski na szczeblu centralnym zakończyła się niedawno, do których — o czym wczoraj informowaliśmy — zaliczyć trzeba też bardzo wysokie zwycięstwo Mazura Ełk nad MZKS Gdynia 5:0. Wyeliminowanych zostało aż 5 zespołów II ligi (drużyny I ligi jeszcze nie startowały). I tak Radomiak wygrał z Motorem Lublin 4:0, Warta Poznań pokonała Zawisze 1:0, Warszawianka wygrała po dogrywce ze Startem Łódź 3:1. Silesia Miechowice pokonała po dogrywce Garbarnię 2:1, a Orzeł Międzyrzecz wyeliminował Górnika Wałbrzych 2:1. Dobrą formę wykazał natomiast lider II ligi — Gwardia Warszawa, gromiąc w Olsztynie tamtejszą Warmię 6:0. Jeden z najbliższych przeciwników Skry Czarna Białostocka i Włókniarz Białystok w III lidze — Włókniarz Pabianice wygrał w Gdańsku z Gedanią 2:1. Następna runda spotkań Pucharu Polski na szczeblu centralnym rozegrana zostanie 3 listopada br.

■ W towarzyskim meczu piłkarskim Włókniarz Białystok wygrał w Sokółce z tamtejszym Sokołem 3:1. (ko)

KOMUNIKATY

Automobilklub przyjmuje zapisy na kursy amatorskie samochodowo-motocyklowe oraz kat. III, II, I zaw., w Białymstoku. Jednocześnie zawiadamia się, że **przeprowadzimy kursy w każdej miejscowości.** Organizator otrzyma wynagrodzenie lub bezpłatne przeszkolenie. Informacja: Sekretariat AP ul. Dąbrowskiego 10, tel. 229-03. k 2082-00

KIEROWNIKA MAGAZYNU GŁÓWNEGO — wymagane średnie wykształcenie ogólne, ekonomiczne, lub techniczne, 4 lata praktyki pracy w służbie zaopatrzeniowo-magazynowej w budownictwie. **KAŻDĄ ILOŚĆ OPERATORÓW** posiadających uprawnienia kat. II, lub III obsługi koparko-spycharki „Mazur" i spycharki „Mazur" **ORAZ KIEROWCÓW** posiadających II, lub III kat. (starą) pozwolenia prowadzenia pojazdów mechanicznych. **REFERENTA** ekonomicznego d/s zaopatrzenia — wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne, lub inne średnie i 4 lata praktyki w zawodzie, przyjmie do pracy Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. k 1071-00

OGŁOSZENIA DROBNE

Do osoby dorosłej i odmoloetnego chłopca potrzebna pomoc wieku średnim. Referencje konieczne. Warunki. Sulimowskiego 11/15 m 56 Bydgoszcz. 2133-1

Potrzebna pomoc dochodząca do dziecka. Białystok, ul. Kolejowa 16 m. 1. Zgłaszać się po godz. 14. g 2242-1

Samotny muzyk POS poszukuje pokoju mieblokatorskiego. Zgłoszenia Ognowski Orkiestra Symfoniczna tel. 26-38 w godz. 8—15. k 2071-1

Zamienię pokój z kuchnią w centrum Białsko-Biała na podobne lub kawalerkę w Białymstoku. Informacje, Białystok tel. 246-48 (godzina 7). g 2293-1

Sprzedam dom z ogrodem, mieszkanie wolne w Łapach, ul. Cz. Kryszka 2. Toprzewska, wiadomość na miejscu po 17. g 2239-1

Sprzedam motor SHL 125. Białystok, Łąkowa 16a m 25. g 2240-1

Sprzedam wanne 1.50 m. Wiadomość: Białystok, Szosa do Wasilkowa 13, po godz. 16. g 2241-1

Sprzedam płyty dachowe, pollstyrynowe, kolorowe. Zgłoszenia: Białystok, Pałkowa 16.

Sprzedam samochód „Syrena" 102. Zakład Mleczarski Filipowo, pow. Suwałki. p 481-1

Mieszkanie własnościowe albo mały domek w Białymstoku Kupię. Oferty. Biuro Ogłoszeń nr 2275. g 2275-1

Telewizory naprawia inż. Paprocki tel. 41-83 w godz. 8—16. g 2039-00

Naprawiamy telewizory w ciągu 24 godzin! ZURIT telefon 226-78 i 30-80. Udzielamy 3-miesięcznej gwarancji. k 1951-00

Nadleśnictwo Łomża w Łomży ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu marki Warszawa P-200 (Pick-up) nr rej. AS-01-29. Cenę wywołania ustala się na kwotę 01684 zł. Przedmiot przetargu oglądać można w każdy wtorek i czwartek w godz. 10—14 w garażu leśnictwa Jednaczewo. Przetarg odbędzie się w dniu 12. IX. 1968 r. o godz. 10 w biurze Nadleśnictwa Łomża. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Przystępujący do przetargu obowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania do kasy Nadleśnictwa Łomża co najmniej w przeddzień przetargu. k 2077-1

Hajnowski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa w Hajnówce ul. Lenina 3 ogłasza przetarg ograniczony na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Star-25" c-60 (siodłowy) uznany za zbędny, ładowność 6 ton, nr silnika 01637, nr podwozia 22827, nr podwozia naczepy 223671. Przetarg odbędzie się w dniu 14 września 1968 roku godzina 10 w biurze przedsiębiorstwa ul. Lenina 3. Cena wywoławcza 27.000 zł. Samochód można oglądać codziennie z wyjątkiem niedziel od godziny 10 do 12 na terenie przemysłowym zakładu w parkingu. Przystępujący do przetargu winni wpłacać wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołaczej do kasy zakładowej najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne — posiadające pozwolenie z wydziału komunikacji na kupno. Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 2005-1

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77 informuje, że są jeszcze wolne miejsca na kursach.

— podstawowym spawania elektrycznego
— kroju i szycia dla potrzeb własnych

Trwa nabór kandydatów na kursy:

— krawiectwa przemysłowego — 10-miesięczny
— elektromechaników samochodowych — 10-miesięczny
— mechaników samochodowych — 10-miesięczny
— palaczy kotłów wysokoprężnych
— weryfikacyjny spawania elektrycznego i gazowego
— kwalifikacyjny na tytuł wykwalifikowanego robotnika i mistrza w zawodach różnych.

Bliższych informacji udziela Ośrodek Szkolenia Kursowego ZDZ w godz. od 8 do 19, tel. 31-69, 66-31. k 2205-0

UWAGA ROLNICY!

Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „SCh" Zakład Roiniczo-Handlowy w Lublinie zawiadamia o skupie w miesiącu wrześniu

KONI RZEŹNYCH

w następujących miejscowościach i terminach:

Ciechanowiec	— 19	września
Bielsk Podlaski	— 12, 26	„
Bransk p. Biała Podl.	— 2, 9, 23, 30	„
Czyżew pow. Wys. Maz.	— 3, 17	„
Łapy	— 16	„
Siemiatycze	— 5	„
Wysokie Mazowieckie	— 4, 11, 18, 25	„
Zambrów	— 20	„
Konarzyce	— 27	„

Skup koni dokonywany będzie w punktach skupu Gminnych Spółdzielni od godz. 8 do 12. Bliższych informacji udzielają zainteresowane Gminne Spółdzielnie. k 2067-1

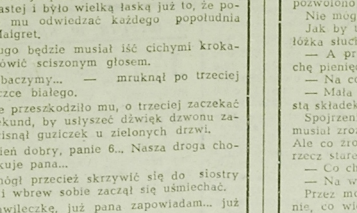

k 1752-00

DOKĄD dziś idziemy?

TEATRY

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Mała Scena — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Siedmiu w blasku złota", prod. włoską, (od lat 16), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton" — „Grobowiec Ligei", prod. aug., panor., kol. (od lat 16), dod. — „Czar kółek", godz. 15, 17.30 i 20.

„Syrena" — „Spotkanie ze szpiegiem", prod. polsk. (od lat 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Boccacio 70", prod. włosk. (od lat 18), godz. 17 i 20.

„TPP-R" — „Czarny Tulipan", prod. franc., kol., panor. (od lat 14), godz. 17 i 19.

„Polana" — „Trzej muszkieterowie" II s., prod. franc., panor., kol. (od lat 10), godz. 19.

„Spotkanie" — nieczynne.

„Roma" — „Wojna trojańska", prod. włosk., panor., kol. (od lat 14), godz. 18.

„Kolejarz" Starosielce — „Prawda przeciw prawdzie", prod. USA, panor. (od lat 16), godz. 19.

MUZEUM

Muzeum Okręgowe w Ratuszu — czynne w godz. 11—17. Wystawy stałe: archeologiczna, etnograficzna, historyczna.

Wystawa czasowa — „Freski z Supraśla".

KLUBY

Klub „Siedmiu", ul. Wesołowskiego 1, Dom Prasy — nieczynny.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" czynny w godzinach 10—22.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 99, informacji pogotowia 2-22-22.

Pogotowie Stomatologiczne czynne w godz. 19—7.

Pogotowie MO — tel. 97.

Straż Pożarna — tel. 98.

Informacja kolejowa — tel. 55-23 i 55-26.

APTEKI

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 7, tel. 219-04.

Apteka nr 5, ul. Nowotki 8, tel. 75-41.

SZPITALE

Codzienne ostre dyżury pełnią szpitale:

Wojewódzki Szpital Zakaźny, osiedle Dojlidy, ul. Żurawia, tel. 77-77.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, centr. 2-16-21 — oddziały: dziecięcy, chirurgia — (centr.), wewnętrzny (centr.), oraz oddział dermatologiczny — ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 2-19-06.

Dyżury szpitali w dniu 30. VIII. 1968 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. C. Skłodowskiej 24, tel. centr. 2-24-31 — dyżuruje oddz. położniczy.

Wojewódzki Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. M. C. Skłodowskiej 16, tel. centr. 2-16-21 — dyżurują oddziały: chirurgia, laryngologia, okulistyka, zakaźny, dziecięcy, wewnętrzny, neurologia.

Woj. Przychodnia p/Gruźlicza, ul. Warszawska 18, tel. 55-81 — oddz. gruźlicy.

RADIO i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 12.05, 15.00, 17.55, 20.00, 22.00, 24.00, 1.00, 2.00, 2.55; Program dnia: 6.15, 6.40 Kalendarz, 6.45 Muzyka; 7.20 Piosenka dnia; 8.20 Gra Reprezentacyjna Ork. Pomorskiego Okręgu; 9.00 Dla dzieci: „Lato i ty", 9.20 Koncert solistów; 9.40 Dla przedszkoli: „Ze Śląska"; 10.00 „Podrasowego Kuby zmartwychwstanie" i „Notatka o polskim chłopcu" — opow.; 10.20 Z ulubionych operetek; 11.00 Wirtuozi muzyki rozrywkowej; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.10 Koncert z polonezem; 13.00 „Z czasów Holberga"; 14.00 „Jak żyć lepiej, radośniej"; 14.20 Muzyka operowa; 15.05 „Odpolisty do orkiestry; 15.30 Dla dzieci: „Wakacje z tańcem i piosenką"; 16.00—18.40 Popołudnie z młodością; 18.05 Kwadrans z dedykacją; 18.50 Interwencja; 17.00 Baw się razem z nami; 17.20 Gość tygodnia; 18.00 Rytmy młodych; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.35 Koncert zyzyn; 20.40 Kronika sportowa; 21.30 „Brat Billa Mc Gee" — opow.; 22.20 Z twórczości kameralnej K. Szymanowskiego; 22.10 Wiadomości sportowe; 23.15 Koncert muzyki nonjazzowej; 0.10—3.00 Program nocny z Gdańska.

PROGRAM II

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16.00, 19.00, 21.00, 23.50; Program dnia; 8.20, 6.50 Muzyka; 6.40 Aktualności; 7.15 „Dobry rwyczaj" — aud. T. Haładyja; 8.15 Piosenka dnia; 8.35 „W poszukiwaniu optymizmu" — rep.; 9.35 Z życia Związku Radzieckiego; 9.55 Pawna muzyka baletowa; 10.25 „Towarzysze frontowych dróg" — opow.; 10.45 Muzyka z różnych epok; 12.25 R. Schumann: Koncert bez ork.; 13.00 Muzyka ludowa narodów radzieckich; 13.25 „Szacer" — opow.; 13.45 Koncert dla wczasowiczów; 15.00 Koncert Chóru Rozgł. Wrocławskiej; 15.20 Koncert orkiestr rozrywkowych; 16.07 Koncert; 17.00 Melodie taneczne (tylko na UKF); 17.30 Dziennik białostocki; 17.40 Miedziowy Minjatyn Rozmaitości — L. Tarasiewicz; 18.03 radio-reklama; 18.45 Gra zespół jazzowy; 19.05—23.15 Wieczór literacko-muzyczny; 19.07 Spiewa „Mazowsze", 19.30 Odtworzenie uroczystego koncertu z okazji 225 rocznicy powstania Orkiestry Lipskiego Gewandhausu; 20.19 Posłuwy społeczne pisarzy"; 21.50 Kwadrans jazzu; 22.35 Teatr Poezji „Ballada o placu Teatralnym" — słuch.; 22.45 W paru słowach; 23.15 „O co tu chodzi!".

PROGRAM TELEWIZYJNY

10.00 „Hilton — Hanoi" — część II filmu TV NRD „Piloci w piżamach".

11.05 Przerwa.

15.55 Program dnia.

16.00 Dla młodych widzów: „Nierwykły obóz".

16.30 „Koncert artystów meksykańskich" — film prod. fedz.

16.55 Wiadomości Dziennika.

17.00 Teleferia: Niewidzialna Ręka, Zwiarek Zielonego Zeszytu, Piatkowe Towarzystwo Nieprzemakalnych, „Kronika pod Lwem", „Znak Zorro".

18.15 Telewizyjny Kurier Mazowiecki.

18.30 „Czwarta zmiana".

19.00 „Solewa Miki Nakasone".

19.20 „Dobranoc".

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.05 „Dialogi historyczne".

20.35 „Docent H" — film prod. polskiej z cyklu: „Nowela fantastyczna".

20.55 „Trzy lata po wielkiej wojnie" — program dokument.

21.25 „Piloci w piżamach" (II) — film dokumentalny prod. TV NRD.

22.30 Dziennik Telewizyjny.

22.45 Program na jutro.

PR i TV zastrzegają sobie możliwości zmian w programie.

TELEWIZJA RADZIECKA

PIĄTEK, 30 SIERPNIA

8.15 — Dla dzieci. „Przyjdź bajko".

9.00 — Koncert z Soczi.

9.45 — Program dla młodzieży szkolnej.

10.15 — Tobie, młodości! Program z Krasnodaru.

15.15 — Spektakl.

16.00 — Dla młodzieży szkolnej „Nierwykły obóz".

16.55 — „Wywiad, którego nie było" — film telewizyjny.

18.15 — Szafeta nowin.

19.15 — „Na ogieniek".

20.30 — Program telewizji kolorowej.

21.30 — „Tylko fakty".

Nie przebiegaj — jezdni!

34

GEORGES SIMENON

„WAKACJE" KOMISARZA MAIGRET

(ILUSTR. M. STEFAŃSKA)

Co by się stało, gdyby odkrył papier wcześniej, gdyby natychmiast udał się do Egiptu i zażądał widzenia z 15? Czy Lili Godreau nie byłaby nieprzytomna?

Odnalazł swój kącik w hotelu. Przed wejściem na górę musiał wypić szklaneczkę z panem Leonard.

— Zna pan doktora Bellamy?

— To niezwykły człowiek... Cztery lata temu leczył moją żonę, i nie chciał wziąć ani grosza... Dołożyłem wszelkich możliwych wysiłków by zechciał przyjąć butelkę starego charterusa, którą zachowałem na wielką okazję...

Maigret zasnął, lecz wkrótce obudził się. Dobiegły go znajome hałasy — fale uderzające o piasek, dziecko, które krzyczało w sąsiednim pokoju, poźniej koncert czworga dzieci zmagających się z matką i „psalmy" pary staruszków z prawej.

Nie zauważył niczego osobliwego, poza nieco większą niż poprzedniego wieczora ociężałością i zamętem w głowie.

Białe wino z gospodarzem.

— Czy wie pan, kiedy będzie pogrzeb?

— Mówi pan o małej Godreau?... Jutro... Przynajmniej tak jest przewidziane... A tak prywatnie, między nami, myślę, że zrobią sekcję... Przez ostrożność, rozumie pan?... Raczej

35

po to, by zamilkły złe języki... Powiadają nawet, że to doktor Bellamy podsunął tę myśl...

Przez cały ranek, Maigret odbywając swój codzienny spacer od bistra do bistra, złościł się nieco i to z powodu sióstr.

Wszak gdyby nie chodziło o siostry, zadzwoniłby do kliniki, postawił szczegółowe pytania. Odkrycie, kto wsunął mu do kieszeni skrawek papieru, nie trwałoby długo.

A tak, musiał czekać do trzeciej. Niepokojenie siostry Aurelii nie zdałoby się na nic. Zresztą, pod jakim pretekstem? Ujrzenia żony? Miał prawo jedynie do rozmowy telefonicznej o jedenastej i było wielką łaską już to, że pozwolono mu odwiedzać każdego popołudnia panią Maigret.

Niedługo będzie musiał iść cichymi krokami i mówić ściszonym głosem.

— Zobaczymy... — mruknął po trzeciej szklaneczce białego.

Co nie przeszkodziło mu, o trzeciej zaczekać kilka sekund, by usłyszeć dźwięk dzwonu zanim nacisnął guziczek u zielonych drzwi.

— Dzień dobry, panie 6... Nasza droga chora oczekuje pana...

Nie mógł przecież skrzywić się do siostry Aurelii i wbrew sobie zaczął się uśmiechać.

— Chwileczkę, już pana zapowiadam... już zapowiadam...

Następna, siostra Maria od Aniołów, wyszła mu na spotkanie na szczycie schodów. Niemożliwością było rozmawiać z nią w korytarzu, gdzie wszystkie drzwi były otwarte.

— Dzień dobry, Panie 6... Nasza droga chora...

36

To wyglądało jak sztuczka kuglarska, w której pełnił rolę kulki. Nie miał czasu otworzyć ust dopóki nie znalazł się w pokoju żony, w którym okropna panna Rinquet świdrowała go swymi ptasimi oczkami.

— Co ci jest, Maigret?

— Mniej? Nic...

— Nie jesteś w dobrym humorze...

— Ależ tak...

— Już czas bym stąd wyszła, czy nie? Przyznaj, że się nudzisz...

— Jak się czujesz?

— Lepiej... Doktor Bertrando sądzi, że we wtorek będzie mógł zdjąć mi klamerki... Rano pozwolono mi zjeść kawałek kurczęcia...

Nie mogł mówić do niej nawet po cichu.

Jak by to wyglądało? Jedza z sąsiedniego łóżka słuchała z natężoną uwagą.

— A propos, zapomniałeś zostawić mi trochę pieniędzy...

— Na co?

— Mała chora z sali była przed chwilą z listą składek...

Spojrzenie w kierunku panny Rinquet, jakby musiał zrozumieć w pół słowa o co jej chodzi. Ale co zrozumieć? Czy chodziło o składkę na rzecz starej panny?

— Co chcesz powiedzieć?

— Na wieniec...

Przez moment naiwnie zadawał sobie pytanie, co wieniec ma wspólnego z chorą, która jeszcze żyje. Idiotyzm. Ale przecież, nie spędzał wszystkich swoich dni w tej atmosferze tajemniczych szeptów i znaczących spojrzeń.

— 15...

— Ach! Tak...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca RSW „Prasa". Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Dyrektor Wydawnictwa 2-11-16. Centrala Wydawnicza 2-32-41. Telefony redakcji: centrala 2-32-41, redaktor naczelny 2-09-35, zastępca redaktora naczelnego 2-11-18, sekretarz redakcji 2-18-08. Dział łączności z Czytelnikami 2-23-77. Dział Reporterski 2-24-73. Dział Rolny 2-11-30. Dział Sportowy 2-24-71. Redakcja nocna 2-10-87. Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca. Warunki prenumeraty miesięcznie — 10,50 zł, kwartalnie — 40,50 zł, półrocznie — 81 zł, rocznie — 162 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę listy widuaine należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12—6—1212 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty. Adres Biura Redakcji Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa", Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 2-32-41. BZGrat. G—2

PRZEDSTAWIAMY

Nie zawiódł zaufania

ZBIGNIEW FIEDOROWICZ zaczynał pracę w Zakładzie Energetycznym w 1950 roku w dziale planowania. Po 11 latach przeszedł do księgowości: dziś jest zastępcą głównego księgowego. Tak w skrócie można by streścić jego pracę zawodową. O działalności społecznej trzeba powiedzieć więcej. Długoletni działacz związkowy, członek PZPR, kilkakrotnie wybrany do egzekutywy komitetu zakładowego partii, przez trzy kadencje sekretarz POP, obecnie już drugą kadencję przewodniczący rady robotniczej.

Pytamy Zbigniewa Fiedorowicza, czym zajmuje się jako przewodniczący rady robotniczej:

— Wszystkimi żywotnymi sprawami zakładu i jego załogi. W ostatnich latach kładliśmy duży nacisk na poprawienie warunków socjalno-bytowych załogi i budowę zaplecza. W rejonach i posterunkach były złe warunki pracy. Ale to już na szczęście należy do przeszłości. Wzniesiono nowe budynki. We wrześniu br. nowe pomieszczenia otrzyma Rejon Energetyczny w Bielsku Podlaskim i także jeszcze w tym roku — jako ostatni — Rejon w Augustowie.

W centrum uwagi samorządu robotniczego jest pomoc załodze w polepszaniu warunków mieszkaniowych. W ubiegłym roku uzyskiwaliśmy 800 tys. złotych pożyczek na wkłady do spółdzielni mieszkaniowych, a w tym roku już pół miliona złotych. To wszystko jednak mało i staramy się o dalsze kredyty na ten cel.

Myślimy też o wypoczynku. W ośrodku w Rajgrodzie wybudowaliśmy dodatkowo pięć domków campingowych. Trochę zrobiono to w czynie społecznym, część pieniędzy przeznaczono z funduszu zakładowego. Naszym zamierzeniem jest też zorganizowanie ośrodka wypoczynku niedzielnego, ale blizej Białegostoku. (a)

Fot. CAF — Siedko

Wszystkie komisje powinny działać

■ 18 NA 41 KOMISJI — MARTWYCH
■ 107 ROZPATRZONYCH SPRAW
■ DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA

ZATARGI wewnątrz rodziny należą do bolesnych, drażliwych i trudnych do rozwikłania. Zwykle też wszyscy uważają, że do takich spraw lepiej się nie mieszać. Tymczasem, gdy ktoś obcy, mądrze i spokojnie doradzi, może wiele pomóc. I tu wyłania się zadanie dla społecznej komisji pojednawczej.

A zatargi między lokatorami? Od zwykłych „pyskówek", kiedy to jedna pani drugiej pani... do zakłócania spokoju, niszczenia mienia społecznego. W tych wypadkach komisje mają chyba jeszcze więcej do powiedzenia.

W granicach działania komitetów osiedlowych w naszym mieście istnieje 41 społecznych komisji pojednawczych. Istnieje, ale nie działa. W okresie od 1 stycznia do 1 sierpnia br., 18 komisji nie rozpatrzyło ani jednej sprawy. W dwóch wypadkach zawarły sprawy odejścia przewodniczących. Zbyt długo jednak nie wybrano nowych. A w pozostałych komisjach? Czyżby nie miały spraw do rozpatrzenia? Nie wierzymy. Są „martwe", albo nie cieszą się zaufaniem ludzi, stąd nikt się do nich nie zgłasza.

Tymczasem działalność komisji pojednawczych może być naprawdę bardzo potrzebna i owocna. 23 działające w tym roku komisje w naszym mieście rozpatrzyły łącznie 107 spraw. W 27 wypadkach były to zatargi sąsiedzkie, 31 — rodzinne, 10 — „pyskówki" i 29 — inne sprawy, — 31 spraw, rozpatrzyły komisje z własnej inicjatywy, 48 — na wniosek mieszkańców osiedli, 28 spraw przekazały: MO, sąd, i in. W roku bieżącym wzrosła właśnie ilość spraw przekazanych przez Sąd Powiatowy. Było ich 13.

Jakie są efekty działalności społecznych komisji pojednawczych? W 34 sprawach doszło do pojednania bez rozprawy. Wystarczyło jedynie przeprowadzenie rozmowy przez członków komisji. Po rozprawie pogodzono się w 45 wypadkach. Do pojednania nie doszło w 28 przypadkach.

W 11 przypadkach komisje pojednawcze, a przede wszystkim komisja w Osiedlu Tysiąclecia, interweniowała nie w wypadku sporów między lokatorami, ale zajmowała się indywidualnymi naruszeniami przez mieszkańców porządku publicznego i zasad współżycia między lokatorami. Oddziaływano wychowawczo na lokatora, przeprowadzano z nim rozmowy.

Do najaktywniejszych należy komisja nr 24, która rozpatrzyła aż 28 spraw, a komisja nr 8 — 15 spraw.

Komisja nr 24 w czterech przypadkach zastosowała zobowiązanie do wpłaty od 50 do 250 złotych na rzecz Miejskiego Komitetu Czynów Społecznych. Zdarzało się również, że po rozmowie z członkami komisji, strony uznawały swą winę i dobrowolnie deklarowały wpłaty na konto tego Komitetu.

W tym roku z inicjatywy Miejskiego Zespołu do Spraw Społecznych Komisji Pojednawczych, odbyła się wyskusja nad działalnością komisji, która pozwoliła również na wymianę doświadczeń. Przeprowadzano również szkolenia wszystkich członków komisji na tematy wybranych zagadnień prawa rodzinnego. Szkolenie prowadzili sędziowie Sądu Miejskiego i Sądu Powiatowego dla miasta Białegostoku. (a)

„Kino" w kinach

Personel białostockich kin, oraz liczni kinomani skarżą się na niewłaściwe zachowanie się pewnej kategorii bywalców kin w czasie seansów, jak i w trakcie wychodzenia po zakończeniu filmu.

Głośne niewybredne komentarze akcji na ekranie, terroryzowanie zwracających uwagę, palenie papierosów na widowni — oto codzienne obrazki z kinowych sal.

Wydaje się, że personelowi kin powinni przyjść z pomocą funkcjonariusze MO i członkowie ORMO. Kilka mandatów parę spraw w Kolegium Karno-Administracyjnym na pewno by poprawiło sytuację w białostockich kinach. (L)

Studenckie lato w OHP

Po raz pierwszy została w br. zorganizowana na wymianą Ochotniczych Hufców Pracy między białostockim środowiskiem studenckim i Akademią Medyczną w Szeged na Węgrzech.

Zwiedzanie Budapesztu.

Na wyjazd zostało zakwalifikowanych 17 studentów z Akademii Medycznej i 3 z WSI. Kierownikiem obozu był pracownik Zakładu Fizjologii przy Akademii Medycznej lek. med. **A. Hryniewicki.** Granicę Węgierskiej Republiki Ludowej przekroczyliśmy 6 lipca. Po południu byliśmy już w Szeged, gdzie bardzo mile witali nas przedstawiciele KISZ (odpowiednik naszego ZMS).

W tym okresie na Węgrzech były upały. Pierwszego dnia pracy temperatura w cieniu wynosiła 39 st. C — a my pracowaliśmy na otwartej przestrzeni. Kopanie rowów, burzenie murów i zabudowań gospodarczych, grodzenie — to zakres prac jaką wykonywaliśmy. Biorąc ogólnie przygotowywaliśmy plac pod budowę akademików studentom medycyny. Nie przyzwyczajeni do takich warunków, nie byliśmy pewni wydajności naszej pracy. Okazało się jednak, że wykonaliśmy 85 proc. tego co może wykonać dobry robotnik.

Po 6-godzinnym wysiłku zjadaliśmy z apetytem ... bliad, zawsze solidnie przyprawiony papryką i solilim ... opalać się na pięknie ... gospodarowaną plażę nad rzeką Tiszą. W dni wolne od pracy zwiedzaliśmy miasto wraz z zabytkami. Mieliśmy możność obejrzenia próby generalnej węgierskiej opery narodowej „Ban-Bank", która odbyła się z okazji przygotowań do Międzynarodowego Festiwalu Teatrów Operowych w Szeged. Niestety, w przededniu festiwalu pożegnaliśmy się z gospodarzami i spełnie z programem udaliśmy się nad Balaton. W drodze nad „węgierskie morze" zwiedziliśmy Budapeszt.

Polscy studenci przy czyszczeniu cegieł.

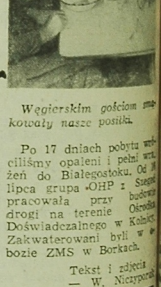

Węgierskim gościom smakowały nasze posiłki.

Po 17 dniach pobytu wróciliśmy opaleni i pełni wrażeń do Białegostoku. Od 3 lipca grupa OHP z Szeged pracowała przy budowie drogi na terenie Ośrodka Doświadczalnego w Kolnie. Zakwaterowani byli w obozie ZMS w Borkach.

Tekst i zdjęcia — W. Niczyporuk

Czytelnicy piszą

Słuszne wnioski

„W ostatnią niedzielę pozwoliłem sobie na odwiedzenie Ośrodka Wypoczynku w Wasilkowie — pisze nasz Czytelnik, P. P. z Białegostoku. Ośrodek jest ładny i bardzo przypadł mi do gustu. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie zmora długich kolejek w pawilonie gastronomicznym. To co oglądałem w godz. 14—15 we wspomnianym pawilonie, może posłużyć jako przykład największego bałaganiarstwa w naszej gastronomii. Proszę sobie wyobrazić szybkość obsługi w sytuacji, w której od zapłacenia do pobrania posiłku upływa pół godziny. Rekord raczej nie spotykany w codziennym życiu. A mamy możność oglądania tego dzieci wprowadzeniu tam sprzedaży lodów. Procedura tego wygląda mniej więcej tak: najpierw waży się spodek, później nakłada porcję, waży się ją, obliczając cenę i podaje jej wysokość do kasy. W związku z tym mam kilka propozycji.

■ Przenieść sprzedaż lodów do oddzielnego kiosku.

■ W istniejącej barierce (przy barze) wmontować na połowie jej wysokości dodatkowy drut (łańcuch) i przedłużyć w całości barierę do linii kasy, celem przeciwdziałania tworzącego się przy kasie tłumu:

■ Ustawić kasę w ten sposób, by konsument miał możność widzenia płaconej sumy.

I jeszcze jedna proporcja. Ponieważ w hangarze przebywa w każdej chwili co najmniej kilka osób, wnioskuję by pracownika wydającego kajaki specjalnie oznaczyć przez nadanie mu czapki, lub koszulki z odpowiednim napisem".

Powyższe postulaty kierujemy do odpowiednich czynników, aby rozważyły możliwość ich zrealizowania ku zadowoleniu wszystkich odwiedzających Ośrodek Wypoczynku w Wasilkowie. (jg)

Przyjaciel przez... snobizm

Coraz więcej w naszym mieście widzimy piesków prowadzonych przez ich właścicieli na spacer. Sporo ludzi traktuje posiadanie psa jako jeszcze jedną zabawkę kupioną swym dzieciom. Inna część posiadaczy tych czworonogów uważa wyznanie się rasowym psem, jako wyznak przynależności do warstwy lepiej sytuowanych finansowo. Ludzkie słabości nie są nam obce i nie pisalibyśmy o tym, gdyby...

Właśnie, gdyby właściciele psów nie zatruwali życia innym. Sąsiadom i przechodniom. Psy załatwiają się na trawnikach i klatkach schodowych. Nieliczni tylko wyprowadzają psy na uwięzi. Prawie nikt nie prowadzi psów na spacer w kagańcu. Nierzadkie są wypadki rzucania się różnych owczarków i bokserów na bawiące się opodal dzieci. Jak tak dalej pójdzie, to obok Towarzystwa Przyjaciół Zwierząt trzeba będzie powołać jakąś ligę ochrony człowieka przed psami. (L)

SDKD wznawia działalność

Spółdzielczy Dom Kultury Dziecka rozpoczyna we wrześniu nowy rok działalności. Obecnie przyjmowane są zapisy do spółdzielczego ogniska muzycznego. Nauka odbywać się będzie na takich instrumentach, jak fortepian, akordeon, skrzypce, gitara, mandolina, perkusja, instrumenty dęte. Egzaminy wstępne do ogniska odbędą się 31 sierpnia i 2 września.

Przyjmowane są także zapisy do zespołu rytmiki baletowej, sekcji języków obcych (angielski, niemiecki, francuski), do pracowni fotograficznej, majsterkowania, modelarskiej.

Rozpoczęcie roku w ognisku muzycznym nastąpi 4 września o godz. 17, a w pozostałych sekcjach — 9 września o godz. 17.

Do Spółdzielczego Domu Kultury Dziecka przyjmowane są zapisy dzieci pracowników spółdzielczości, a także mieszkańców dzielnicy. (a)

NASZYM ZDANIEM

Dzieci już wróciły...

...z wakacyjnych wyjazdów. Znów podwórza i klatki schodowe napełniły się gwarem ich młodych głosów. Wiele osób uważa, że jest weselej. Ale — gwoli sprawiedliwości — musimy także przyznać, że sporo zabaw przerażą postronnych widzów. Deptanie trawników, łamanie drzew i krzewów na podwórzach, rysowanie po ścianach domów, odrapywanie farby ze ścian klatek schodowych — oto zjawiska towarzyszące powrotowi naszych pociech z wakacji.

Rodzice, skądinąd bardzo uczuleni na ochronę swojej własności, wcale nie zwracają uwagi na dewastację wspólnego mienia. Ludzie, którzy na przykład bardzo często występują z krytyką stosunków społecznych, są głusi i ślepi na wandalizm i chuligaństwo własnych dzieci. Dodajmy do tego, że wielu z tych rodziców zajmuje eksponowane stanowiska w różnych zakładach i instytucjach. Tam są bezkompromisowi i brzyczpiałni, a w domu ujawniają swe drugie oblicze — egoistów.

Tym razem piszemy bardzo ogólnie. Jednakże, jeśli nasze słowa nie przyniosą poprawy, będziemy zmuszeni sięgnąć do nazwisk tych osób, o których mowa. A nie sądzimy, że sprawi im to przyjemność. (L)

Złodzieje nie cieszyli się zbyt długo motocyklem

Dość często zdarzają się kradzieże samochodów i motocykli. Sprawcami kradzieży są przeważnie młodzi ludzie, którzy po zdemontowaniu motocykla lub samochodu porzucają go w odległym miejscu lub też — jak się potem tłumaczą w sposób naiwny — rzekomo biorą samochód ili tylko w celu malekiej przejażdżki.

Ostatnio, na wniosek I Komisariatu MO, zostali osadzeni w areszcie dwaj mieszkańcy Białegostoku, obaj zigdzie nie pracujący i karani w przeszłości, 23-letni Jerzy Kondraciuk i 29-letni Marian Pańcewczyński. 24 sierpnia br. skradli oni z garażu motocykl M — 720 wartości 26 tys. zł stanowiący własność Jana Z. (b)

Dodatkowy punkt przedszkolny

We wrześniu rozpoczną się zajęcia w nowym punkcie przedszkolnym w osiedlu Tysiąclecia BSM. Rodzice, którzy chcieliby oddać swoje pociechy pod opiekę personelu punktu, mogą je zapisywać w godzinach popołudniowych w świetlicach osiedla lub przed południem — w administracji osiedla przy ul. Stojańskiej 7. Przyjmowane są dzieci w wieku lat 4 — 7. Termin zgłoszeń upływa 15 września br. (ib)

Uprzejmość obowiązuje zawsze i wszędzie!

W odpowiedzi na krytykę

„Handlowe usprawnienia"

W związku z notatką z 8 bm. dotyczącą wprowadzenia sprzedaży paragonowej w sklepach z artykułami przemysłowymi, otrzymaliśmy z Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych następujące wyjaśnienie:

„Sprzedaż paragonowa wprowadzona została do sklepów z artykułami przemysłowymi w sierpniu br. na podstawie Zarządzenia nr 57 Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 16 maja br. Zjednoczenie Handlowe w pierwszych dniach skutki, jakie wywołane zostaną wprowadzeniem w życie tego zarządzenia. Praktyka wykazała, że pracownicy sklepów zostali zaucznie obciążeni dodatkową pracą przy wypisywaniu paragonów, co odbiło się na jakości świadczonych usług i spowodowało niezadowolenie klientów.

W związku z zaistniałą sytuacją Zjednoczenie wystąpiło do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z wnioskiem o ograniczenie liczby sklepów, w których obowiązywać ma sprzedaż paragonowa, lub o zwiększenie zatrudnienia gwarantującego właściwą i sprawną obsługę nabywców".

A więc czekamy na decyzję MHW, które dla dobra handlu i klienta powinno jak najszybciej naprawić swój błąd. (L)

Z wizytą w spółdzielni „Współpraca"

JUŻ dwadzieścia lat robi buty Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego „Współpraca" w Białymstoku. Jej wyroby — noszone są też przez nabywców zagranicznych (głównie ze Związku Radzieckiego). Wartość rocznej produkcji białostockiego zakładu przekroczyła w bieżącym roku 67 milionów złotych.

A początki — jak wspomina wiceprezes Spółdzielni **Czesława Bagan** — były skromne. W 1949 roku Spółdzielnia zatrudniała zaledwie 20 osób. Całą pracę wykonywano ręcznie. Ciasnota w pomieszczeniach bynajmniej nie pomagała w pracy. Nierzadko też — jak wspominają starsi pracownicy — przeciekało i przez niezbyt szczelny dach..

Ale wszyscy chcieli pracować coraz lepiej i wydajniej. W 1954 roku po połączeniu się ze Spółdzielnią „Jedność" — załoga liczyła już 67 osób. Zakład stale rozbudowywał się. W grudniu 1960 roku otwarto nowy punkt, w którym zatrudniono dalszych 340 osób.

Dobre buty

Dziś w Spółdzielni pracuje już ponad 700 osób. Starają się tam robić obuwie modne i wygodne. W produkcji modnych fasonów specjalizują się zakłady przy ul. Mickiewicza, Warszawskiej i Zamenhoffa. Spółdzielnia rozwija też dalej sieć swoich usług. W tym roku przewidziano modernizację zakładu przy ul. Antoniukowskiej. W zakładzie tym, gdzie dotychczas panowała ciasnota, dodatkowo zostanie nowe skrzydło. Pracownicy woli to na lepszą organizację pracy. Po zmodernizowaniu parku maszynowego podniesie się estetyka produkowanych wyrobów. Wzrośnie bezoczywiście produkcja i zwiększenie zatrudnienia.

W tym roku przewidziano także rozbudowę filii Spółdzielni w Czarnej Białostockiej i Brańsku, gdzie system pracy ręcznej zastąpi przemysł maszyn. Te zakłady, kosztem ponad 2 mln zł, otrzymają nowe pomieszczenia.

Zakład przy ul. Antoniukowskiej, którego koszt rozbudowy wyniesie 4,5 mln zł — w 1969 roku produkować będzie 650 tys. par obuwia rocznie wartości 75 mln zł. 20 tys. par przeznaczy na eksport. (wit)